Nr. 114 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Wtorek 20 Maja 1924

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 5,000.000 mkp.
Z odnoszeniem 6,000.000 „
przesyłką pocz. 6,000.000 „
Za granicą . . 10,000.000 „
Cena numeru 250.000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:

Zwykłe . . .	10 gr.
Nekrologi . .	20 „
Nadesłane . . .	25 „
Po kronice . . .	36 „
Na 1-szej stronie . . .	40 „
Drobne od słowa . . .	7 „
(najmniej 10 słów)	

Układ tabelaryczny . 50% drożej.
Nekrologi do 60 mm o 50% taniej.
Załączniki według umowy.

Nr czeku P. K. O. 140.956 i 400.402.

1 złp = 1.800.000 mkp.

Ceny [illegible] w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie złotego podawanego codz. w „Monitorze“

olski „Nep“

Kraków, 19 maja.

Nastały znowu chwile bardzo poważne i wymagające zarówno rozwagi jak szybkiego i energicznego działania. Nad horyzontem gospodarczym Polski zawisły ciężkie chmury, wobec czego trzeba na gwałt organizować defenzywę dopieroco przeprowadzonej reformy walutowej i zapoczątkowanej reformy finansowej od niebezpieczeństw, grożących im ze strony stosunków gospodarczych.

Aczkolwiek ze znacznem spóźnieniem — rząd przystąpił jednak do wszechstronnego badania wszystkich tych elementów gospodarczych, które mogą mieć ujemny wpływ na finanse i walutę i teraz dzień w dzień **odbywają się w Warszawie narady i posiedzenia. których celem jest wyświetlenie przyczyn złego oraz znalezienie środków zaradczych.**

I tak w ubiegłym tygodniu obradowała plenarna Rada Gospodarcza, niemniej jak komisja kredytowa, wyłoniona z tejże Rady. Ostatnia z nich odbyła aż trzy długie posiedzenia. Sprawa kosztów produkcji, należąca do drugiej komisji, wyłonionej z Rady Gospodarczej, będzie rozpatrywana na posiedzeniu tejże komisji dzisiaj w poniedziałek 19 bm., a tymczasem odbyły się już narady wstępne na ten temat, osobno dla rolników w ministerstwie skarbu, osobno zaś dla przemysłowców w ministerstwie przemysłu i handlu. Po ukończeniu narad komisji dla kosztów produkcji, które potrwają jeszcze kilka dni, odbędzie się znowu plenarna Rada Gospodarcza, która zreasumuje wyniki wszystkich poprzednich narad i przyniesie zapewne pozytywne oświadczenie rządu, co zamierza uczynić, by załagodzić zaostrzające się przesilenie i z czasem zapewnić życiu gospodarczemu normalny bieg.

Nadto w zeszłym tygodniu odbyło się posiedzenie państwowej Rady naftowej, konferencja na temat rewizji taryf drzewnych, narada nad sposobami ułatwienia eksportu drzewa, a od 15 bm. odbywają się bez przerwy posiedzenia pełnej Komisji dla rewizji taryfy celnej. Te ostatnie posiedzenia będą ciągnęły się jeszcze i w przyszłym tygodniu. Na 23 bm. Centralny Związek polskiego przemysłu, handlu, górnictwa i finansów zwołał posiedzenie swej Rady Naczelnej, a 24 bm. odbędzie się sesja Rady przemysłowo-handlowej przy ministerstwie przemysłu i handlu. Nie można wreszcie pominąć posiedzeń dwu komitetów państwowej Rady kolejowej, mianowicie komitetu dla spraw taryfowych, oraz komitetu dla spraw eksploatacyjnych, które odbyły się również w zeszłym tygodniu.

Tem wszystkiem przyćmiona jest działalność Sejmu w sprawach gospodarczych, gdyż tam obecnie komisja budżetowa w bardzo flegmatycznem tempie załatwia poszczególne tytuły i rubryki budżetu na rok 1924.

We wszystkich wyżej przytoczonych konferencjach i naradach daje się stwierdzić ogólne zrozumienie trudności, w jakich znaleźliśmy się pod względem gospodarczym w związku z **tymczasową sanacją skarbu i reformą waluty, ale nie** — jak niektórzy mylnie sądzą — **z powodu sanacji finansowej i walutowej.** Oto tylko słoneczny blask złotego rozprószył mgły inflacyjne, a przez to ujawniły się zasadnicze choroby naszego ustroju gospodarczego, których początek sięga wybuchu wojny światowej, a które w pierwszem pięcioleciu niepodległości polskiej były przeważnie zakryte przed oczyma bardzo wielu niewtajemniczonych i lekkomyślnych.

Co do sprecyzowania przyczyn złego — niestety często jeszcze daje spostrzegać się rozbieżność poglądów, bynajmniej nie oparta na odmiennych, ale poważnych metodach badania i myślenia, lecz płynąca bądź z powierzchownego traktowania spraw gospodarczych przez naszych polityków i biurokratów, bądź z egoistycznych tendencyj stronnictw. Dlatego także w poglądzie na środki zaradcze panuje dotąd jeszcze chaos. Ostatnie dni coprawda przyniosły pewne zapowiedzi częściowego skoordynowania idei w całej tej dziedzinie, co jest faktem bardzo pocieszającym. Okazuje się, że z tego wszystkiego może jednak urodzić się polski „Nep“ (nowa ekonomiczna polityka).

Przedewszystkiem za ogromny postęp w porównaniu z całem ubiegłem pięcioleciem należy uważać fakt, że rząd i to specjalnie rząd p. Grabskiego, którego indywidualność raczej zawsze była skłonna do nieliczenia się z obcem zdaniem, **uznał za konieczne w momentach trudnych i doniosłych utrzymywać ścisły kontakt z kołami zawodowemi,** zasięgać ich zdania i, co równie ważne, organizując ciągłą wymianę zdań, przyczyniać się do łagodzenia przeciwieństw między poszczególnemi kierunkami. Już to samo jest pierwszą jaskółką polskiego „Nepu“.

Celem strategicznym akcji rządowej, której przygotowaniem mają być wszystkie powyższe narady, jest przedewszystkiem **utrzymanie aktywności bilansu handlowego dla ewentualnej obrony kursu złotego, który mógłby znaleźć się w niebezpieczeństwie, gdyby zapotrzebowanie zagranicznych środków płatniczych** na pokrywanie importu przez dłuższy okres stale przewyższało podaż tych środków, płynących z eksportu. Dalej idzie **o podtrzymanie produkcji, zamierającej** w licznych gałęziach przemysłu **i uczynienie jej zdolniejszą do konkurencji z przemysłem zagranicznym.** Wkońcu niezbędnem jest **podniesienie siły konsumcyjnej kraju, celem zapewnienia lepszego zbytu wytworom krajowej produkcji.** Tych ostatnich problematów jednak nie można rozwiązać **bez zwiększenia kapitałów ruchomych, stworzenia nowych źródeł kredytu i wydatnego obniżenia stopy procentowej.**

W zakresie środków obecnie już coraz wyraźniej rysuje się **konieczność zaciągnięcia nowej pożyczki zagranicznej przez państwo,** celem alimentowania nią życia gospodarczego w ten czy inny sposób, niemniej jak **potrzeba zahamowania importu artykułów niepotrzebnych nam koniecznie do życia, zapomocą bardzo wysokich ceł przywozowych.** Tak samo pewne jest, że **padną w najbliższym czasie prawie wszystkie szczególne ograniczenia i ciężary, hamujące eksport.**

Najtrudnej przedstawia się sprawa obniżenia kosztów produkcji, gdzie wymagania ekonomiczne wchodzą w konflikt z uporem reprezentantów sfer robotniczych co do podniesienia wydajności pracy, a zwłaszcza co do przedłużenia jej czasu, niemniej jak pod względem fiskalnym, który w obecnej chwili nie może rezygnować z forsownego napełniania kas państwowych dochodami z danin. Niektóre części tego problematu znajdą załatwienie kompromisowe, jak np. co do podatku węglowego, który nie będzie wprawdzie zupełnie zniesiony, ale będzie obniżony zarówno w obrocie wewnętrznym jak i w eksporcie.

Szczęśliwe rozwiązanie sprawy powiększenia obiegu pieniężnego, ściągnięcie nowych kapitałów i zapewnienie dalszych kredytów jest w pewnych rozmiarach możliwe, ale wymaga zręczności i odwagi ze strony rządu. O ile idzie wkońcu o renowację zakładów przemysłowych i bardziej ekonomiczną organizację pracy w tychże (co zależy od samych przemysłowców i od nowych środków kredytowych) następnie o ile idzie o większy wysiłek mięśni robotniczych — to droga ku tym ostatnim celom jest nader ciężka i gubi się jeszcze w mrokach, atoli i w tej dziedzinie obecne narady stwarzają pewne szansę lepszej przyszłości.

Dr Roger Battaglia.

Marsz na Wilno przygotowuje Litwa podczas Zielonych Świąt

Najpierw ruszy przez granicę tłum litewskich pątników W ślad za nimi pójdą oddziały „szaulisów“

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 maja. Z Wilna donoszą: Dzisiejszy „Dziennik Wileński“ zamieszcza niezwykłe wiadomości, jakie otrzymał od osoby wiarygodnej, przybyłej z nad granicy litewskiej. Jak wiadomo, już w ubiegłym tygodniu **szaulisi litewscy usiłowali pod osłoną procesji do Kalwarji wileńskiej przejść granicę polską** i urządzić na terenie polskim manifestacje na rzecz Litwy kowieńskiej.

Obecnie Litwini **za aprobatą władz kowieńskich postanowili na Zielone Święta sprowokować wypadki na naszej granicy.** Wypadki te mogą pociągnąć za sobą daleko idące następstwa.

Na szerokiej połaci kraju po stronie litewskiej **czynione są przygotowania, aby na Zielone Święta zgromadzić,** jeśli to się uda, kilkutysięczny tłum, który ma podążyć po przez **kordon graniczny do Kalwarji podwileńskiej,** jako procesja z duchowieństwem, feretronami, chorągwiami i dziatwą szkolną na czele. Tłumy te ze śpiewem pieśni religijnych i krzyżem mają zażądać przepuszczenia przez granicę do Kalwarji. **Żądania te spotkają się z oporem straży pogranicznej polskiej.** Od dłuższego czasu od wsi do wsi agitatorzy nawołują do walki z okupacją polską. **W kościołach litewskich księża głoszą krucjatę przeciwko okupacji polskiej, zapewniając, że staną na czele tłumu i poprowadzą go z krzyżem w ręku ku Wilnu.**

W związku z temi pogłoskami na granicy litewskiej **panuje nastrój podniecony. Szaulisi litewscy przegrupowują się i uzupełniają uzbrojenia.** Rola ich polegać ma na **wtargnięciu za tłumem na nasze terytorjum,** a ewentualnie w razie strzelania do procesji na wystąpienie rzekomo w jej obronie.

Ze swej strony — dodaje dziennik — przypomnieć musimy podawane już przez nas, a przedrukowane z pism litewskich wiadomości, że **również i Litwini wileńscy przygotowują na Zielone Święta demonstracje polityczne pod nazwą „Święta Pieśni“, na które przybyć mają do Wilna tłumy pątników litewskich.** Zamierzają oni ze śpiewem pieśni litewskich wyruszyć do Kalwarji. Nawoływania prasy litewskiej w Wilnie i akcja przeprowadzana w parafjach litewskich już obecnie pozostają w ścisłym związku z przygotowaniami na Litwie nad naszą granicą.

———oo———

W Polsce nie ma przesilenia parlamentarnego

Mowa premjera Grabskiego. — Pełnomocnictwa dla rządu nie są ograniczeniem praw Sejmu. — Droga pełnomocnictw jest otwartą i w przyszłości

Warszawa, 19 maja. (PAT). W sobotę o 8 wieczorem prezes Rady ministrów i minister skarbu Wł. Grabski wydał w prywatnych apartamentach w pałacu Rady ministrów obiad, w którym wzięli udział marszałkowie Rataj i Trąmpczyński, ministrowie, wicemarszałkowie Sejmu, senatorowie i posłowie. Przy deserze głos zabrał premjer Grabski, obalając rozpowszechnione w opinji publicznej przekonanie, jakoby całą sanację skarbu zawdzięczać należało **wyeliminowaniu parlamentu z prac skarbowych, dzięki ustawie o pełnomocnictwach.** Premjer stwierdza, że pojęcie to w ten sposób rozumiane jest **mylne.** Po całej Europie rozlega się głos powszechny o t. zw. kryzysie parlamentaryzmu. Każdy kraj stara się z tego kryzysu parlamentaryzmu znaleźć własne wyjście. W Polsce też dokonano tego w sposób swoisty. Władza ustawodawcza **nie wyrzekła się praw** na rzecz władzy wykonawczej, lecz drogą parlamentarną, drogą ustawy ramowej został wykonany program, który, dając rządowi szerokie uprawnienia, równocześnie **nie odebrał nic z prerogatyw instytucji** prawodawczej. A więc ustawa o pełnomocnictwach nie stanowi ograniczenia praw parlamentu, lecz należyte ich sprecyzowanie. Przeprowadzenie przez rząd sanacji skarbu było tylko zrealizowaniem w trybie przyspieszonym **zamierzeń władzy prawodawczej.** Ponieważ pierwszy eksperyment tego rodzaju dał pożądane rezultaty, przeto Sejm nieraz jeszcze będzie mógł znaleźć najwłaściwszą formę zrealizowania i przyspieszenia swych zamierzeń, w obdarzeniu rządu ustawą ramową. Ustawa ramowa — mówił p. Grabski — powinna być naszem swoistem polskiem **wyjściem z pewnych trudności parlamentaryzmu.** Kończąc, premjer oświadczył, że dokonanie sanacji skarbu jest wielką zasługą ciał prawodawczych, które ustawą umożliwiły sanację.

Nastąpił szereg mów, w których wszyscy mówcy z uznaniem podchwycili słowa premjera co do zasług władzy prawodawczej w dziele sanacji skarbu, podkreślali przytem również konieczność utrzymania w tym okresie trudności gospodarczych wśród warstw pracujących ducha ofiarności obywatelskiej, zrozumienia potrzeb państwa i wysokiego poziomu patrjotyzmu, jaki dotąd one wykazały.

———oo———

Wielka manifestacja francusko-polska

Poświęcenie kaplicy Kościuszki

Fontainebleau, 19 maja. (PAT). Wczoraj odbyła się tu wielka **manifestacja francusko-polska** z okazji inauguracji kaplicy im. Kościuszki, odrestaurowanej dzięki ofiarności p. Mieczysława Orłowskiego i pana Andree, burmistrza gminy Montigny, gminy w obrębie której znajduje się farma Berville **zamieszkiwana ongiś przez Kościuszkę.** Uroczystej inauguracji dokonał konserwator pałacu w Fontainebleau p. S. Parbes, który na dziedzińcu pałacu wygłosił mowę, dającą obraz ostatniego pożegnania Napoleona, przyczem mówca wywołał przed audytorjum liczne wspomnienia Polaków, związane z Fontainebleau, podkreślając **wierność Polaków, którzy towarzyszyli Napoleonowi na wyspę Elbę.** Następnie dokonano aktu otwarcia kaplicy, przyczem przemówienie wygłosił p. Sinturel, prezes komitetu uroczystości, następnie burmistrz gminy Montigny, burmistrz Fontainebleau, wreszcie p. Lipski, pierwszy sekretarz poselstwa Rzeczypospolitej polskiej, który w imieniu **rządu polskiego dziękował organizatorom** uroczystej ceremonji. Uroczystość była zorganizowana staraniem towarzystwa Franco-Pologne.

———oo———

Akcje Banku Gdańskiego ciągle spadają

Bank Gdański zawiódł. — O utworzenie filji Banku Polskiego. — Gdański rynek handlowy cmentarzem

Gdańsk, 19 maja (AW). „Kurjer Gdański“ podkreśla fakt spadku akcyj **Banku Gdańskiego. Akcje te spadły poniżej 70 guldenów, przy kursie nominalnym 100 i nie znajdują nabywców.** Stan ten tłómaczy się tem, że Bank Gdański **zawiódł oczekiwania** świata handlowego i w niczem nie przyczynił się do poprawy fatalnej sytuacji kredytowej. Posiadacze akcyj nie przewidując żadnej pomocy od banku, **wyzbywają się akcyj,** chcąc zrealizować gotówkę i odbić straty, poniesione przez dwumiesięczne więzienie kapitału w akcjach bez najmniejszej korzyści. „Kurjer Gdański“ jest zdania, że kupiectwo gdańskie winno zwrócić się do Komisarza generalnego Rzeczypospolitej **o utworzenie oddziału Banku Polskiego w Gdańsku.** — Tego rodzaju prośba miałaby duże szanse powodzenia, a nie ulega wątpliwości, iż Bank Polski przyczyniłby się do ożywienia handlu gdańskiego, przypominającego raczej **cmentarz, niż rynek handlowy portowego miasta.**

———oo———

Święto pułku ziemi krakowskiej

Poświęcenie sztandaru 20 p. p.

Podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru 20 pp., której świadkami byli mieszkańcy naszego miasta w dniu wczorajszym, pozostanie na długo w pamięci Krakowian.

Uroczystość uświetnił swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej **Wojciechowski,** który stosownie do programu przyjechał w sobotę wieczorem automobilem z Warszawy.

O godz. 7.45 wieczorem zawiadomiono oczekujących w gmachu województwa i na placu Matejki przedstawicieli władz, że p. Prezydent przejechał przez Węgrzyce — a o godz. 8 wjechał na terytorjum Wielkiego Krakowa.

W pierwszym aucie jechał p. Prezydent **Wojciechowski z pułk. Zaruskim i majorami Mazankiem i Meyerem;** w drugim **por. Laszkiewicz i por. Chorodecki.**

Kiedy samochody zatrzymały się, rozległy się wokoło gromkie okrzyki: Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski niech żyje!

Prezydent po wyjściu z samochodu zamienił kilka słów z komendantem oddziału harcerzy, następnie przywitał przed gmachem województwa Prezydenta Rzeczypospolitej p. wojewoda **Kowalikowski** — a w westybulu prezydent miasta Federowicz i zebrana generalicja.

Po powitaniu Prezydent Rzeczypospolitej p. Wojciechowski przeszedł do salonów województwa, gdzie zamieszkał.

Dekoracja miasta.—Pobudka

Mimo niepewnej pogody już w sobotę po południu zaczęto dekorować domy i sklepy chorągwiami o barwach narodowych i miejskich oraz nalepkami T. S. L. W wielu oknach zauważyć można było portret prez. p. Wojciechowskiego.

Wieczorem odegrały orkiestry wojskowe „Rotę“ przed odwachem, poczem powróciły do koszar.

P. Prez. Rzeczypospolitej na Wawelu

Ranek niedzielny wbrew obawom wstał pogodny i słoneczny. Korzystając z pogody, pan Prezydent udał się na Wawel w towarzystwie wojewody p. Kowalikowskiego i ordynansów, skąd wrócił pieszo przez plantacje do województwa.

Po powrocie z przechadzki, o godz. 9 rano, Prezydent odebrał raport od inspektora armji generała Szeptyckiego, poczem

PRZYJĄŁ NA AUDJENCJI ŚCISŁY KOMITET UROCZYSTOŚCI SZTANDAROWEJ,

którego skład podaliśmy w numerze sobotnim. P. Prezydent w rozmowie z prez. Wodzinowskim wypytywał się, jaki pułk rekrutował się za czasów austrjackich w Ziemi Krakowskiej. Gdy się dowiedział, że 13 pp., rzekł z uśmiechem: „Teraz pozbyliście się tej „fatalnej trzynastki“ na rzecz Pułtuska. Byłem tam także na poświęceniu sztandaru“.

Wyjazd na Rynek

Na kilka minut przed godziną 10 rano, zszedł Prezydent Wojciechowski na dół, gdzie odebrał raport dowódcy szwadronu przybocznego 8 pp. poczem odjechał w asyście ułańskiej na Rynek. W ulicy Florjańskiej, którą przejeżdżał p. Prezydent, bogato dekorowanej, tłumy publiczności oraz szpalery młodzieży szkolnej **witały p. Prezydenta długotrwałemi okrzykami.**

Za powozem p. Prezydenta jechały automobile i powozy z generalicją i komitetem sztandarowym.

Msza polowa

Rynek główny od strony ulicy Szewskiej zajęło dziesięć kompanij 20 pp., oraz oddziały 8 p. uł. i artylerji konnej. **Postawa żołnierza znakomita.** Gdy na Rynek przyjechał p. Prez. Wojciechowski, dowódca parady daje rozkaz „Batalјony prezentuj broń“. Orkiestra gra „Jeszcze Polska nie zginęła“.

P. Prezydent w otoczeniu swej świty, skierowuje swe kroki ku ustawionym szeregom wojska — a następnie zbliża się do ołtarza, który specjalnie został skonstruowany pod arkadami Sukiennic.

Po stronie Ewangelji na specjalnym stole widnieje sztandar 20 pp., który komitetowy p. Józef Flinta wraz z wykonawcą sztandaru p. Królikowskim o godz. 8.45 rano w asystencji dwóch oficerów przynieśli go z gł. strażnicy wojskowej.

Około ołtarza po lewej stronie ustawiają się władze wojskowe, zaś po prawej jego stronie reprezentanci władz i zaproszeni goście.

Na miejscu honorowem zasiada Prezydent Rzeczypospolitej **Wojciechowski** w towarzystwie swej świty.

Wśród obecnych zauważyć można wojewodę **Kowalikowskiego, prez. m. Federowicza z wicepr. Rollem, b. premjera J. Nowaka, b. ministra prof. Kumanieckiego, rektora Un. Jag. dr prof. Łosia,** prez. Sądu apelacyjnego **Woltera,** nadprokuratora **Cyszczana,** prez. Izby skarbowej **Gregera z wiceprez. Gajewskim, prez. kol. Prachtla z nadinsp. Polmanem,** dyr. fabryki tytoniu **Zamarskiego,** konsulów: **Hahna, Szedlwego i Rewiczkiego,** starostów: **dr Bala i Tchórznickiego,** star. górniczego **Meyera,** naczelników wydziału województwa krakowskiego: **Zawadzkiego i Nowickiego,** kuratora okr. szkolnego **Owińskiego,** dyr. robót publicznych, b. ministra **Dudeka, prokuratora Brasona,** szefa bezpieczeństwa **R. Krupińskego,** dyr. policji **Stycznia** i członkinie komitetu.

Osobną grupę stanowie senatorowie i posłowie: senatorowie: **Adelman, Misiołek i Englisch;** posłowie: **red. Marjan Dąbrowski, Marek, Mianowski i Konopczyński.**

Z generałów biorą udział w uroczystości: **insp. armji Szeptycki, gen. Rozwadowski, komendant O. K. Kuliński, komendant O. W. płk. Augustyn, gen. Górecki, Jahoda, Gostyński, Dziewanowski Hohenauer, b. dowódca 20 pp., Aleksandrowicz i Gąsiecki.**

Zaczyna się Msza święta. Odprawia ją biskup **Gall,** w asystencji gen. kapelana ks. **Niezgody** w obecności ks. biskupa **Sapiehy.**

Chór „Echa“ rozbrzmiewa pieśnią „Gaude Mater Polonia“, która to pieśń wstrząsa [illegible] jone świeżą zielenią drzewa.

Poświęcenie sztandaru

Po mszy św. celebrans w szatach pontyfikalnych schodzi ze stopni ołtarza i udaje się w asystencji duchowieństwa i dygnitarzy do stołu, na którym ma się dokonać ceremonja poświęcenia sztandaru.

Chorąży 20 pp. Zawadzki klęka; oficerowie pułku, zgromadzeni przed ołtarzem, dobywają szabel ślubując tym znakiem gotowość obrony chorągwi.

Krótka, cicha modlitwa arcypasterza.

Rozlega się donośna komenda dowódcy pułku: „bataljony baczność — do nogi broń“.

Teraz chorąży składa chorągiew na stół i staje tuż przed nim. Adjutant pułku podaje celebransowi tacę z młotkami i gwoździami.

WBIJANIE GWOŹDZI.

Celebrans wbija pierwsze trzy gwoździe na **„chwałę Boga w Trójcy św. Jedynego“.** Następnie wbija wóźdź Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski, marszałek Piłsudski (imieniem Jego dowódca pułku, Kruk-Szuster, dowódca 20 pułku), marszałek Sejmu (imieniem Jego poseł red. Marjan Dąbrowski, marszałek Senatu, prez. min. Grabski (imieniem Jego wojewoda Kowalikowski), min. spraw wojsk. Sikorski (imieniem Jego gen. Szeptycki); następnie wbijają gwoździe: wojewoda Kowalikowski, gen. Kuliński, prez. Federowicz, prez. Akad. Um. Morawski (w zastępstwie inż. Król), **art.** malarz i członek komitetu Wodzinowski, członek rodziny śp. Tetmajera dr Rybicki, prof. Dubiecki, członek rządu narodowego, wicepr. Wielgus, burmistrz Wieliczki Aywas oraz delegat żołnierzy 20 p. p.

Podczas tej uroczystości mistrzowska orkiestra 20 pp. pod batutą kapelmistrza Schrayera odegrała „Fantazje polskie“ układu Osmańskiego.

Po ceremonji poświęcenia sztandaru prez. Komitetu p. Wodzinowski po krótkiej przemowie wręcza sztandar Prezydentowi Wojciechowskiemu.

Prezydent odbiera sztandar od prezesa Komitetu — a równocześnie dowódca pułku Kruk-Schuster, klęknął, gotując się do odebrania sztandaru z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej

Panie pułkowniku — mówi Prezydent, wręczając sztandar dowódcy pułku — w Twoje ręce oddaję ten sztandar Ziemi Krakowskiej z rozkazem, aby honor Ojczyzny był waszem hasłem. Sztandar może być splamiony tylko krwią za honor i dobro Ojczyzny.

Z poświęconym sztandarem stanął o 20 kroków przed środkowym batalionem chorąży, a za nim generałowie Szeptycki i Kulinowski.

Orkiestry odzywają się hymnem narodowym — wojsko prezentuje broń...

Nastąpiło

KAZANIE

ks. gen. kap. Niezgody, który zwracając się do żołnierzy, przemówił w te słowa:

Przed oczyma naszemi odbył się przed chwilą wzruszający i podniosły obrzęd poświęcenia chorągwi 20 pułku piechoty Ziemi Krakowskiej! Pułk dzieci krakowskich otrzymał z rąk Twoich, Najdroższy Panie Prezydencie, chorągiew, znak widomy jedności, siły, obowiązku, pracy — ofiary żołnierskiej idący aż do ostatnich granic możliwości, aż do oddania w potrzebie ostatniej kropli krwi. Ziemia krakowska znak ten dała dzieciom swoim. Ziemia krakowska, ta ziemia, o której każdy z nas marzył w snach dziecięcych, ta ziemia, która była sercem narodu polskiego, z której w ciągu długich wieków naszej historji płynął ku innym ziemiom polskim spiżowy zew Zygmunta, nawołujący naród w chwilach triumfu i chwały do wspólnej radości, zaś w chwilach klęsk i ogólnego zwątpienia zew, budzący w duszach nadzieję, wydobywający z odmętów ukryte siły narodu, wzywający do czynu.

Wręczyła chorągiew pułkową dzieciom swym Ziemia Krakowska, ta ziemia, w której zaklęta w arcydzieła sztuki śpi historja naszej starej kultury, ta Ziemia Krakowska, w której zimnem łonie spoczywają kości wielkich królów naszych, wodzów zwycięskich narodu geniuszów! Chorągiew Ziemi Krakowskiej, ta wielka rzecz odegrała ona już raz w dziejach naszych wielką rolę.

Pułk Ziemi Krakowskiej przy zmartwychwstaniu naszej Ojczyzny chlubną odgrywał rolę — krwią swych dzieci okrapiał obficie ziemię polską, czy w Małopolsce Wschodniej, czy na Litwie, czy na Wołyniu. — Trudem żołnierskim pisał sobie chwalebne dzieje swoje! Więc ze spokojem oddaje Ojczyzna w dzielne Wasze dłonie tę chorągiew, ufna ze znaku ofiary żołnierskiej, żaden wróg ani wewnętrzny, ani zewnętrzny z rąk Waszych nie wydrze, — że znak ten tak w polu, jak w danym wypadku i w czasie wojny do czynów szlachetnych wieść Was będzie. Stolcie tutaj na rynku krakowskim, na którym przed laty... wódz narodu w siermiędze — naczelnik Kościuszko składał przysięgę, że nie odstąpi od chorągwi ojczystych, dopóki z kraju nie wypędzi wroga.

Toć i Wy, dzieci Ziemi Krakowskiej, w chwili, kiedy Wam Ojczyzna przez ręce Najdostojniejszego Pana Prezydenta chorągiew, ten święty znak żołnierski powierza, odnówcie Wasze składane przysięgi — że chorągwi Waszej nie opuścicie. Pamiętajcie, że w serca Wasze patrzy i czyta w nich, niby w księdze otwartej Bóg! Patrzą nas Was wielkie duchy narodu, króle i wodze polskie, co śpią w wawelskiej katedrze i czytać się zdają: „azaż ci żołnierze młodzi będą godnymi następcami przodków swoich?" Patrzy na Was z tej stromej wieżycy marjackiej cała nasza przeszłość — patrzy cała Ojczyzna wraz z Głową Jej Naj. Panem Prezydentem, więc z powagą, ze zrozumieniem rzeczy — z zapałem w duszy, z czystą intencją w sercach powtarzajcie za mną słowa przysięgi żołnierskiej.

* * *

Kazanie ks. Niezgody wzruszyło obecnych do łez.

Nastąpiła kulminacyjna chwila przysięgi, którą żołnierze 20 pp. powtarzali donioslym głosem za ks. kapelanem Niezgodą.

Defilada

Po zakończeniu uroczystości odbyła się defilada 20 pp., 3 pł ul., 1 p. w. kolejowych, 5 p. saperów i artylerji przed prezydentem Rzeczypospolitej w pobliżu uniw. Jagiell.

Świetnie prezentujące się oddziały były gorąco oklaskiwane przez rozentuzjazmowaną publiczność.

Śniadanie w koszarach

Bezpośrednio po defiladzie udali się zaproszeni goście automobilami i powozami do koszar 20 pp. im. hetmana Czarnieckiego na Krowodrzy. Wygląd koszar odświętny, główna brama przyozdobiona zielenią i chorągwiami, u góry napis: Witaj. W koszarach zjawili się pp.: generałowie Kuliński, Dziewanowski, Górecki, Hohenauer, Gąsiecki, Ledóchowski, Rozwadowski, Gosławski, pułk. Augustyn, pułk. Frendel, pułk. Zaleski, ppłk. Lawicz, kpt. Kopeć, kpt. Sikora, mjr. Tiletzke, mjr. Romer, por. Godula. Z przedstawicieli zaś władz cywilnych: prezydent Federowicz, wiceprezydenci: Rolle, Sare i Wielgus, starosta krak. Bal, prezes krak. dyr. kolei Prachtle-Morawiański, nacz. Polman, b. wicemin. Dudek, poseł Marjan Dąbrowski, poseł Konopczyński, pos. Mianowski, prez. sądu r. Walter, radca Greger, kurator szkol. Owiński, burmistrz Wieliczki Aywas. Imieniem komitetu przybyli pp prezes Wodzinowski, inż. Król, prof. Weiner, Bol. Górski i panie: Jordaensowa, hr Mniszkowa, min. Dudekowa, red. Stankiewiczowa, prof Kochowa.

Zebranych gości zaprosił ppułk. Kruk-Szuster na skromny poczęstunek do Kasyna oficerskiego, gdzie oczekiwano w dalszym ciągu przybycia prezydenta. Funkcje gospodyń pełniły p. maj. Korpakowa i por. Włodzińska.

O godz. 1 i pół zabrzmiała trąbka trębacza pułkowego na znak, że zbliża się najwyższy dostojnik państwa. W parę chwil potem automobil prezydenta zatoczył się przed koszary 20 pp., a wysiadającego prezydenta i gości powitali oficerowie 20 pp., generalicja i komitet sztandarowy.

Po krótkiem powitaniu zaprowadzono p. prezydenta do t. zw. sali honorowej oficerskiej, gdzie wstawiono sztandar i mały projekt pomnika żołnierza 20 pp., wyrzeźbiony w drzewie i gipsie, dłuta art. rzeźbiarza Langmana, mający stanąć w ogrodzie 20 pp. ku czci poległych towarzyszy broni.

Wespół z p. prezydentem przybyli: wojewoda Kowalikowski, wicew. Wawrausch, ks. biskup Sapieha, ks. biskup Gall, oraz generał Szeptycki i przyboczna świta. Po wpisaniu imienia do księgi pamiątkowej 20 pp. pułk. Kruk-Szuster wręczył p. **prezydentowi efektowne album 20 pp. ziemi krak.** w pięknem etui. Prez. Wojciechowski spoczął na fotelu w towarzystwie p. gen. Rozwadowskiej. W trakcie rozmowy wyżsi dostojnicy wpisali się do księgi pamiątkowej.

Tymczasem na dziedzińcu koszarowym pod olbrzymim hangarem przy przygotowanych sześciu wielkich stołach czyniono ostatnie przygotowania. U wejścia wielkiego namiotu usadowiła się orkiestra smyczkowa, zaś o kilka kroków od hangaru ustawiono stoły dla szeregowych pod gołem niebem. Wszystkie stoły zasłano białemi obrusami — zasiadło przy nich około 1000 żołnierzy.

Na dany znak udał się prezydent do hangaru, aby zasiąść do śniadania.

Żołnierze przy stołach zgromadzeni powstali — tłum zaś zaproszonych gości powitał prezydenta u wejścia gromkim okrzykiem: **Niech żyje prezydent Rzeczypospolitej!**

Przy dźwiękach muzyki 20 pp. zasiedli goście do śniadania. **Równocześnie podano żołnierzom obiad.**

Po drugiem daniu **przemówił p. pułk. Kruk-Szuster,** podnosząc, że uroczysty dzień otrzymania sztandaru przechodzi w historję 20 pp. ziemi krakowskiej jako niewyczerpana na przyszłość skarbnica idei i siły i zakończył:

„Sztandar otrzymany z rąk pana prezydenta w dniu dzisiejszym będzie promieniował tą siłą niezniszczalną, która nas i naszych następców w najkrytyczniejszem położeniu, u granic wysiłku ustrzeże przed omdleniem ducha i pozwoli wykonać nasze postanowienia! W uczuciu radości, którem biją serca całego 20 pp. ziemi krakowskiej w tym historycznym dla niego dniu, wnoszę okrzyk na cześć pana prezydenta państwa: **„Pan prezydent — niech żyje!"**

Orkiestra odegrała „Jeszcze Polska". Wszyscy powstali z miejsc.

Z kolei przemówił prezes komitetu sztandarowego 20 pp. p. **Wodzinowski.**

Mowa P. Prezydenta

Następnie przemówił p. Prezydent Wojciechowski temi słowy:

„W czasie dzisiejszej defilady cieszyły mnie żywe przejawy miłości Obywateli Krakowa dla naszego wojska. Tak być powinno zawsze, nie tylko w chwilach uroczystości wojskowych. — Wojsko jest puklerzem Rzeczypospolitej we wszystkich jej potrzebach okazania siły i kształci cnoty, jakie winien posiadać cały Naród, a szczególnie ważne jest szkolenie i wzmacnianie charakterów, dokonywane w wojsku. — Długoletnia niewola osłabiała w nas siłę ducha, odwagę obywatelską, wojna nadwyrężyła cnoty pracy i oszczędności. Teraz obowiązkiem wszystkich jest usuwać te braki i szczerby, ażeby Rzeczpospolita Polska promieniowała dobrobytem i cnotami obywateli.

Cieszy mnie Panie pułkowniku, Twoje zapewnienie, że sztandar dziś otrzymany, strzec was będzie przed omdleniem ducha i wyrażam życzenia, ażeby 20 p. p. pomny przysięgi dziś złożonej na Rynku krakowskim świecił przykładem gorliwego wypełniania obowiązków, zaszczytnej służby dla Rzeczypospolitej Polskiej.

Mowę Prezydenta przyjęto długo niemilknącemi oklaskami. Po serdecznej pogawędce — udał się Prezydent wraz z gośćmi przed koszary, gdzie dokonano szeregu zdjęć fotograficznych, poczem wśród okrzyków i oklasków odjechał, żegnany serdecznie przez oficerów do **szkoły kadeckiej na Łobzowie,** gdzie podejmowali Go kawą czarną państwo Kruk-Szusterowie.

Po skończeniu części oficjalnej rozpoczął się **w ogrodzie 20 pp. festyn żołnierski.**

Obiad u Prezydenta miasta i raut w Starym Teatrze

O godz. 8 wieczorem odbył się na cześć Dostojnego Gościa obiad w salonach prezydenta miasta Federowicza. Podczas obiadu, w którym wzięło udział szereg wybitnych osobistości naszego miasta, przygrywała przed domem prezydenta miasta orkiestra 20 pp.

Wieczorem odbył się raut w Starym Teatrze, gdzie dostojnego gościa oczekiwali przedstawiciele ludności krakowskiej. Wśród zebranych zauważyliśmy hr Zdzisława Tarnowskiego z rodziną, hr Raczyńskiego, hr Potockiego, rektora Fiericha, posłów M. Dąbrowskiego, Konopczyńskiego, Mianowskiego, sen. Adelmana, prezydjum Rady m. Rollego, Sarego i Wielgusa, r. m. Ostrowskiego, dra Doboszyńskiego z córką, red. Konopińskiego, dra Gertlera, dra Muczkowskiego, dra Langa, dra Bogdaniego, ks. Masnego, prof. Jachimeckiego z żoną, dyr. Kosteckiego, dyr. Banku Polskiego Makowskiego, dyr. Kesslera, dyr. Federowicza, prez. Panka, prez. Czernego, przedstawicieli prasy i w. i. Większość zebranych przybrana była w wysokie odznaczenia polskie i zagraniczne.

O godz. 10½ wieczór przybył do Starego Teatru p. prezydent w towarzystwie ks. biskupa Sapiehy i biskupa Galla, prez. Federowicza, wojewody Kowalikowskiego, starosty Bala, gen. Szeptyckiego, gen. Kulińskiego, pułk. Zaruskiego, adjutantów Mejera i Mazanka. Dostojnego gościa powitali zebrani gromkim okrzykiem „niech żyje". P. prezydent, podpasany wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta", przeszedł wzdłuż szpaleru, witał się ze znajomemi osobistościami, jak również z nowo poznanymi, których przedstawił wojewoda Kowalikowski. Po cercle'u p. prezydent zajął miejsce na przygotowanym fotelu, rozmawiając dłuższy czas z przedstawicielami różnych sfer społecznych. Następnie odbyły się popisy taneczne Krakowiaków. Dziesięć par w strojach krakowskich odtańczyło Krakowiaka i Mazura, jednając sobie **uznanie** p. prezydenta, który tancerzom nie szczędził braw, a po skończeniu tańców dziękował autorce Krakowiaków p. Jordaensównej. Tańce prowadził p. Juljan Nowotarski.

Krakowiaka tańczyły panie: Szczepańska, Niklowa, Górska, Zarębina, Malikowa, Dobrowolska, Norkowa, Halikówna, Żmudzina, Niklasówna, pp. Nowotarski, Szumański, Loman, Żaba, Jopek, Janeczek, Dobrowolski, Zieliński, Gofron i Flasiński. Krakowiaki były tak ułożone przez p. Aleks. Jordaensównę, że oprócz ludowych śpiewów zawierały także zwroty do obecnych osób, a więc najpierw z powitaniem do prezydenta Rzeczypospolitej, później do wojewody, prezesa Wodzinowskiego, gen. Szeptyckiego, pułkownika Kruk-Szustera, do „dwudziestaków" i inne.

Na raucie zjawił się konsul węgierski p. Rewiczky w wspaniałym stroju narodowym i konsul czeski Sedivy.

Następnie udał się p. prezydent do małej salki, gdzie spędził dłuższy czas na pogawędce, poczem żegnany owacyjnie odjechał do swych apartamentów w województwie.

Po wyjeździe p. prezydenta odbyły się tańce.

* * *

Przez cały czas pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej w Karkowie policja państw., zwłaszcza komisarjat I. pod kier. kom. dr Kobieli, utrzymywał wzorowy porządek i ład w mieście. Podnieść należy również sprawność i zachowanie się policji politycznej, która pod kierunkiem nadkom. Szapera w spełnieniu swego odpowiedzialnego obowiązku stanęła na wysokości zadania.

Odjazd Prezydenta Rzeczypospolitej do Warszawy

(s). Dziś op godz. 7 rano w kwaterze Prezydenta Rzeczypospolitej p. Wojciechowskiego, w gmachu województwa jawił się z meldunkiem inspektor armji Szeptycki wraz z I pierwszym oficerem sztabu pułk. Kubiszem. Następnie zgłosił się u Prezydenta dowódca O. K. gen. Kuliński ze szefem sztabu Przedżymirskim.

Po odebraniu raportu Prezydent Wojciechowski o godz. 7.40 w towarzystwie swej świty, obu generałów, wojewody Kowalikowskiego, szefa bezpieczeństwa Krupińskiego i dyr. policji dr Stycznia zeszedł do auta, udając się w podróż do Warszawy.

O godz. 9.20 zawiadomiono województwo, że Prezydent przejechał granicę województwa krakowskiego.

* * *

W niedzielę przed południem złożył wizytę wojewodzie Kowalikowskiemu biskup polowy Gall w towarzystwie gen. kapelana Niezgody.

Podróż inspekcyjna min. Sikorskiego

Z Gdyni donoszą pod datą 17 bm.:

Wczoraj po południu minister spraw wojskowych, generał Sikorski, dokonał przeglądu eskadry polskiej. W przemówieniu do oficerów marynarki polskiej na pokładzie kanonierki „Generał Haller" minister Sikorski wyraził nadzieję, że wysiłki państwa, skierowane obecnie ku rozbudowie portu w Gdyni, wydadzą owoce, stwarzające bazę operacyjną dla polskiej floty podwodnej, tego najlepszego rodzaju obrony polskich wybrzeży.

Z chwilą opuszczenia kanonierki przez ministra Sikorskiego, statek „Komendant Piłsudski" dał przepisane salwy.

Wczoraj nastąpiła wymiana wizyt między oficerami polskich i francuskich statków. Sześciu oficerów francuskich z admirałem Jollivetem udało się autem do Gdańska a stąd koleją do Warszawy.

Eskadra francuska opuszcza Gdynię w poniedziałek, kierując się na Libawę, Rygę i Helsingfors.

Udając się w dalszą pdoróż inspekcyjną do Grudziądza, minister Sikorski przejechał dziś rano przez Gdańsk, gdzie był na śniadaniu u komisarza generalnego Rzeczypospolitej dra Strassburgera, który następnie towarzyszył ministrowi do granicy polskiej pod Tczewem.

Zjazd N. P. R.

Z Katowic donoszą 18 bm.:

Dziś odbył się tu walny zjazd wojewódzki delegatów N. P. R. Przybyło 186 delegatów, między innymi posłowie Nieguszczak, Grojca, Bronobic, Gwóźdź, Mildner, a z Warszawy poseł Waszkiewicz. Referat polityczny wygłosił poseł Waszkiewicz, który stwierdziwszy na wstępie, że stosunek N. P. R. do rządu Witosa był opozycyjny, choć opozycja ta nie godziła w interesy państwa, ale miała na celu złożenie państwa. Obecnie klub parlamentarny N. P. R. **popiera gabinet pozaparlamentarny p. Grabskiego,** oraz jego pracę sanacyjną, żąda tylko, aby sanacja skarbu nie odbyła się kosztem robotników. Klub N. P. R. weźmie w obronę rząd obecny przed zamierzonym atakiem pewnych sfer na obecny gabinet.

Klub zajął się gorąco emigracją polską we Francji, zamierza w najbliższym czasie wytoczyć w Sejmie sprawę **przesilenia w górnictwie.** Z aktualnych spraw klub sprzeciwia się przedłużeniu 8-godzinnego dnia pracy, domaga się zapomóg dla bezrobotnych i sprzeciwia się redukcji płac w przemyśle.

KRONIKA

Kraków, 19 maja.

(s) REKRUTACJA ŻOŁNIERZY Z ARMJI DENIKINA I WRANGLA NA ROBOTY ROLNE DO FRANCJI. Jak się dowiadujemy, urzędnik rekrutacyjny misji francuskiej p. Leśniewicz z Krakowa wyjeżdża w najbliższych dniach do Serbji, a to celem zakontraktowania robotników rolnych do Francji z armij Denikina i Wrangla.

(s) LOS EMERYTOW, WDOW I SIEROT POZOSTAŁYCH PO FUNKCJONARJUSZACH B. PAŃSTW ZABORCZYCH. Ministerstwo skarbu na podstawie uchwały Rady ministrów z dnia 9 kwietnia br. wydało okólnik, w którym czytamy: „Emerytom b. państw zaborczych, pozostałym po nich wdowom i sierotom, którzy przeszli w stan spoczynku najwyżej po wysłużeniu 20 lat, lub którzy pozostają w służbie w instytucjach państwowych lub samorządowych, czy też u osób prywatnych, przyznaje się na razie zapoatrzenie emerytalne w wysokości 50% emerytury przypadającej emerytowanym polskim funkcjonarjuszom państwowym".

Ponieważ rozporządzenie to stoi w sprzeczności z art. 3 i 82 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 i par. 10 rozporządzenia wykonawczego, nic nie mówiącym o tem, żeby emerytom, wdowom i sierotom pracującym prywatnie obniżano z tego tytułu pobory emerytalne do 50%, poczynił Zarząd Związku energiczne kroki u rządu i u Sejmu, aby rozporządzenie to zostało bezzwłocznie cofnięte. Zaznaczamy przytem, że wdowy pobierają tylko połowę emerytury męża, a sieroty przeciętnie ¼ pensji wdowiej matki, co wyżej przytoczone rozporządzenie Rady ministrów jeszcze zredukowało do 50%.

WYBORY DO KRAKOWSKIEJ RADY WYZNANIOWEJ. Wczoraj odbyły się wybory z Koła inteligencji i najwyżej opodatkowanych, a w wyborze wzięło udział przeszło 90% wyborców. Oddano głosów 968, z tych otrzymała lista postawiona przez stronnictwo grupujące się około Rady wyznaniowej przeszło 600 głosów tak, że wszyscy kandydaci tej listy wybrani zostali. Prezydent gminy izraelickiej dr Rafał Landau otrzymał głosów 708. Jako delegat magistratu brał udział w dniu wyborców radca dr Wessely. Taksamo przeszła znaczną większością lista mężów zaufania do wyboru rabina i komisji dla podatku wyznaniowego. Wybory odbyły się spokojnie.

NA PRAKTYKĘ GORNICZĄ WE FRANCJI. Z Akademji górniczej donoszą nam: „Comite Central des Houilleres de France" przyznał na rok bieżący dla studentów krakowskiej Akademji górniczej pięć praktyk wakacyjnych w kopalniach Pas de Calais i du Nord oraz stypendjum 10.000 franków na pokrycie kosztów mieszkania i utrzymania polskich studentów podczas odbywania przez nich praktyk we Francji. Na praktyki powyższe wysyła Akademja górnicza pięciu studentów: Różyckiego M., Bolechowskiego W., Kozarskiego M., Nieniewskiego A. i Żmudę Wł.

OGOLNO-POLSKA WYSTAWA CERAMICZNA otwarta będzie w Krakowie 26 bm. o godz. 10 rano w lokalu wystawy Ligi pomocy przemysłowej o godz. 10 rano.

WALKA Z ŻEBRANINĄ, HANDLEM I ZŁODZIEJAMI W POCIĄGACH. Do „Słowa Polskiego" donoszą, że min. spraw wewn. wystąpiło do min. kolei żelaznych z prośbą o wydanie specjalnych zarządzeń, mających na celu niedopuszczenie do handlu przenośnego, żebraniny itp. w pociągach. W związku z tem oraz wobec stwierdzenia, że wbrew przepisom przewozowym w pociągach pasażerskich w biegu i na postojach uwijają się przekupnie sprzedający papierosy, owoce, słodycze itp., oraz żebrzący o jałmużnę u podróżnych, dzieci rzekomi inwalidzi i żebracy, główna komenda P. P. wydała wszystkim organom podwładnym zarządzenie przestrzegania jak najściślej istniejących w tej mierze przepisów ministerjalnych. — Stwierdzone zostało, że żebrzące osoby oraz handiarze wagonowi po największej części są wysłańcami rzezimieszków, zbierającymi informacje, gdzie są przedmioty, które możnaby ukraść, lub osoby, posiadające pieniądze w łatwo dostępnych miejscach.

WYCIECZKA SOKOLA DO TENCZYNKA. Towarzystwo gimn. Sokół w Krakowie urządza w niedzielę 1 czerwca br. wycieczkę do Tenczynka dla członków, ich rodzin i zaproszonych gości. Wyjazd z Krakowa w tym dniu o godz. 8'15 rano, powrót wieczorem. Wzywamy wszystkich członków do wzięcia udziału w tej wycieczce i zgłoszenie swego udziału w kancelarji Sokoła w godzinach wieczornych. Miejsca w pociągu będą dla uczestników zapewnione.

(s) WIELKIE WŁAMANIE DO SKŁADNICY TYTONIOWEJ PRZY UL. MIKOŁAJSKIEJ. W nocy z 17 na 18 bm. nieznani sprawcy dokonali włamania do składnicy tytoniowej przy ul. Mikołajskiej 3. Sprawcy dostali się do wnętrza sklepu od sieni, wyłamując drzwi. Po rozbiciu kasy w sposób fachowy skradli z niej około 300 miljonów mk., nie naruszając przytem wyrobów tytoniowych, które znajdowały się w sklepie. Podobno policja jest już na śladach włamywaczy i niebawem zostaną ujęci.

(s) PODRZUCONE ZWŁOKI NOWORODKOW NA CMENTARZU. Jeden z grabarzy na cmentarzu w Podgórzu doniósł do policji, że dnia 17 bm. znalazł między grobami zwłoki dwóch noworodków płci żeńskiej, owinięte w biały fartuszek i gazetę. Zwłoki po stwierdzeniu śmierci przez fizyka miejskiego przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Z kraju i ze świata

ZJAZD DYREKTOROW TEATROW. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj rozpoczął obrady zjazd dyrektorów teatrów. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne oraz sprawa wzorowego kontraktu z aktorami.

KURS DLA WYSZKOLENIA INSTRUKTOREK WOJSKOWYCH. Z Warszawy telefonują nam: W czasie od 1 do 30 sierpnia zorganizowany będzie w Worochcie żeński obóz letni i przysposobienia rezerw dla pomocniczej służby wojskowej. Kurs ma na celu wyszkolenie instruktorek. Po ukończeniu kursu uczestniczki mają zdać egzamin przed komisją wojskową przysposobienia rezerw. Warunki przyjęcia na kurs są następujące: 1) wiek od 18—30 lat; 2) 6 klas szkoły średniej, świadectwo lekarskie, stwierdzające zdolność do służby. Termin wnoszenia podań do 1 czerwca. Zgłoszenia na kurs przyjmuje Komitet społeczny przygotowania rezerw kobiecych dla wojskowej służby pomocniczej, Warszawa, Nowy Świat 73.

ZGROMADZENIE INWALIDOW. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj odbyło się wielkie zgromadzenie inwalidów, zorganizowanych przez warszawski związek. Wygłoszono szereg referatów, które poddają ostrej krytyce stosunek władz do inwalidów i zakończono obrady jednomyślnym wnioskiem żądania utworzenia banku inwalidów dla poparcia przedsiębiorstw inwalidzkich.

TAJEMNICZE UWIEZIENIE. Z Warszawy telefonują nam: Dzisiejszy „Ekspress" przynosi sensacyjną wiadomość o tajemniczym uwiezieniu młodej kobiety przez tajemniczy samochód, który przy założonym tłumiku i zgaszonych światłach przemykał się nocą ulicami. Samochód zauważył przy zbiegu ulicy Suchej jeden z przodowników policji. W samochodzie na tylnem siedzeniu siedziało 2 mężczyzn, w pośrodku zaś nich kobieta, którą obaj przytrzymywali. Gdy siedząca w samochodzie kobieta spostrzegła policjanta, usiłowała wyrwać się z rąk trzymających ją ludzi, wzywając ratunku. Posterunkowy wezwał szofera do zatrzymania się, a gdy ten na wezwanie to przyspieszył bieg samochodu, dał w stronę uciekających kilka strzałów rewolwerowych, poczem puścił się za automobilem. Automobil jednak wkrótce znikł w ciemnościach ulic. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

USIŁOWANE MORDERSTWO WE LWOWIE. We Lwowie niejaki Jan Stecor dopuścił się zbrodni usiłowanego morderstwa na osobie 22-letniego Marjana Węglarza, który z córką jego utrzymywał stosunek, przyrzekając jej małżeństwo. Po pewnym jednak czasie zwrócił swe afekty w stronę innej dziewczyny i przestał widywać się ze Stecerówną. Oburzony tem do żywego ojciec postanowił się zemścić i zaprosiwszy Węglarza do szynku, do piwa, podanego Węglarzowi, dosypał trucizny. Po wypiciu piwa Węglarz wśród strasznych kurczów runął na ziemię, jęcząc i wzywając ratunku. Dowlókł się jeszcze na ulicę i tam stracił przytomność. Leżącego bez ruchu na ziemi zaczęli cucić przechodnie, wreszcie przybyło pogotowie ratunkowe i odwiozło go do szpitala. Rodzaju trucizny nie zdołano dotąd stwierdzić.

WYKŁADY O POLSCE W LONDDYNIE. Uniwersytet londyński (School of slav. studies) ogłasza, iż w dniu 23 maja i nast. rozpoczyna prof. Dyboski wykłady o dziejach Polski w XIX w. (wojny napoleońskie, powstanie 1831, wielka emigracja, dzieje zaboru ros., austr. i pruskiego). Będzie to I. serja wykładów o Polsce, złożona z 6 odczytów. Druga serja obejmie „Wielką wojnę i nowe polskie państwo".

NIEDOSZŁY ZAMACH NA CHIŃSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGR. Z Pekinu donoszą: Do domu ministra spraw zagranicznych Welling Koo przyniósł wczoraj nieznany posłaniec pudełko i oświadczył, że są to rzeczy, przeznaczone do osobistego użytku ministra. Kiedy służba otworzyła pakiet nastąpił wybuch bomby, raniąc ciężko trzech służących.

ŚPIEW SŁOWIKOW PRZEZ RADJO. Jak z Londynu donoszą, jedną z największych atrakcyj, jakie przygotowuje dla abonentów swoich „British Broadcasting Company" będzie nadanie na radjo śpiewu słowików. Niezbędne urządzenia zmontowano już w lasach Surrey, śpiew zaś nadany będzie w nocy z 19 na 20 maja. Czynione dotychczas próby za pomocą bardzo czułego mikrofonu ustawionego w ogrodzie, sąsiadującym z miejscem, nawiedzanem zwykle przez gromady słowików, dały bardzo dobre rezultaty.

KATASTROFA KOLEJOWA POD POSTOJNĄ. Z Lublany donoszą: Pociąg ekspresowy simplonski, idący w kierunku Włoch najechał o północy na stacji Prestranek pod Postojną na pociąg ciężarowy. Cztery osoby zostały zabite, pięć ciężko rannych, między innemi z personelu pociągu towarzystwa wagonów sypialnych. Pełniący służbę urzędnik zastrzelił się.

BUNT WIEZNIOW. Z Moskwy donoszą, że 600 więźniów politycznych w osławionych więzieniach aleksandrowskich w Irkucku zbuntowało się. Celem stłumienia buntu musiano wezwać oddział czerezwyczajki. 8 przywódców buntu zostało straconych.

CZY SWASTYKA JEST SYMBOLEM ARYJSKIM? Naukowa wyprawa duńska w Palestynie odkryła w ruinach starej, czasów Chrystusa sięgającej synagogi w Kafarnaum, starożytny fryz ozdobiony czterema swastykami. Odkrycie to jest dowodem, że swastyka nie jest, jak dotychczas mniemano, symbolem wyłącznie aryjskim.

Z KRAKOWSKICH TEATROW

„ŚWIERSZCZ ZA KOMINEM" DICKENSA. Dzisiaj powtarza teatr im. Słowackiego po raz 24 w sezonie a ostatni w najbliższym czasie poetyczny utwór Dickensowski, tak świetnie zainscenizowany przez naszą scenę. Jutro „Tajemniczy pan" Z. Nowakowskiego, gromadzący stale tłumy publiczności. W środę teatr zamknięty, gdyż zespół artystów wyjeżdża do Bielska dla dwukrotnego odegrania tam „Kościuszki pod Racławicami" przed młodzieżą i dojrzałą publicznością kresową.

Pierwsze przedstawienie nowo inscenizowanego „Kordjana" zapowiedziane jest na sobotę 24 bm.

OSTATNIE DWA PRZEDSTAWIENIA „GDY KOBIETA PRAGNIE". Wesoła komedja Savoira i Reya „Gdy kobieta pragnie", ciesząca się niesłabnącem powodzeniem ukaże się w „Bagateli" dziś w poniedziałek, 19 bm. o godz. 8 wieczorem.

We wtorek powtórzenie komedji Friedmana „Dr Stieglitz", której wznowienie zdobyło tak olbrzymi sukces, że pomimo poprzednich czterdziestu kilku powtórzeń, wypełnia widownię aż do ostatniego miejsca. W głównych rolach pp. Borski, Zbocki, Szmagesa, Andruszewska, Kolman, Skalska, Solarski, Heniowski, Wesołowski i inni.

Z OPERETKI. „Dzidzi" graną będzie we wtorek 20 bm. o 8 w., w doborowej obsadzie premjerowej. Wzorowa wystawa tej operetki wywołała ogólny podziw barwnością, bogactwem i pomysłowością.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Poniedziałek, 19 bm.: „Świerszcz za kominem".
Wtorek, 20 bm.: „Tajemniczy pan".
Środa, 21 bm.: Teatr zamknięty.
Czwartek, 22 bm. po poł.: „Medea"; wieczorem: „Tajemniczy pan".

TEATR „BAGATELA":

Poniedziałek, 19 bm.: „Gdy kobieta pragnie".
Wtorek, 20 bm.: „Dr Stieglitz".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Poniedziałek, 19 bm.: „Dzidzi".
Wtorek, 20 bm.: „Dzidzi".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO UCIECHA: „Trzech muszkieterów", dwie ostatnie serje.
KINO REDUTA: „Tajemnica skarbca Hamiltonów", dramat.
KINO WANDA: „Przeznaczenie", dramat.
KINO SZTUKA: „Dziecko cyrku" (Jackie Coogan).

Uczczenie ks. kardynała Merciera przez Polaków

Belgja uczciła jubileusz pięćdziesięciolecia pracy kapłańskiej kardynała Merciera, który w latach okupacji niemieckiej zagrzewał swój naród do wytrwania w walce z najezdcą i narażony był skutkiem tego na liczne prześladowania ze strony Niemców.

Kiedy zaś w r. 1920 bolszewicy grozili zalewem Polski, ks. kardynał Mercier nawoływał w liście pasterskim cały świat katolicki, aby bronił Polski dla kultury chrześcijańskiej świata.

Aby dać wyraz uznania hołdu dla wielkiego kapłana patrjoty belgijskiego wysłana została do Brukseli delegacja polska z adresem.

Dnia 16 maja delegacja ta, w liczbie 70 osób, przedstawiona została przez pos. Sobańskiego kardynałowi Mercierowi na uroczystej audjencji w pałacu arcybiskupim w Malines. Oprócz delegacji warszawskiej obecny był personal poselstwa i konsulatu, dalej delegacje robotników i stowarzyszeń polskich w Belgji, studentów Polaków i polskich instytucyj gospodarczych w Belgji, nadto delegacja Sokoła z Francji.

Pos. Sobański w dłuższem przemówieniu złożył serdeczny hołd kardynałowi, jako obrońcy prawa i przyjacielowi Polski,, wspominając doniosłe znaczenie jego listu pasterskiego w 1920 r.

W odpowiedzi kardynał ze wzruszeniem dziękował za liczny udział Polaków, podkreślając, że Polska od wieków była przedmurzem wiary i cywilizacji. Jako biskup i filozof, oświadczył kardynał, że może stwierdzić, iż Polska symbolizowała w historji wyższe idee i że wobec współczesnych zasługuje również na podziw i wdzięczność narodów.

Dnia następnego wręczył pos. Sobański na czele delegacji polskiej ks. kard. Mercierowi adres polski.

Kardynał Mercier w odpowiedzi podziękował posłowi i stwierdził przytem, że **Polska oddała wielką usługę zachodniej Europie**, ustrzegłszy ją od inwazji bolszewickiej, przez co zasłużyła sobie na wdzięczność ze strony Europy.

Następnie kardynał rozmawiał z biskupem łucko-żytomierskim, Dubowskim, oraz z innymi członkami delegacji.

W Warszawie odbyła się, po nabożeństwie w kościele św. Krzyża, na cześć kardynała Merciera, Akademja w ratuszu, na którą przybyli przedstawiciele Sejmu, Senatu, rządu,* duchowieństwa i liczna publiczność. Akademję zagaił prezes Rady miejskiej Baliński, po czem wygłoszono szereg przemówień.

Wybory na Śląsku Opolskim powinny być nieważne

Tak zw. partja gospodarcza na Śląsku Opolskim wniosła protest przeciw odrzuceniu jej listy w wyborach do parlamentu niemieckiego. Jak się okazuje, lista ta odrzucona została nieprawnie. Z tego powodu należy spodziewać się, pisze „Zeit", że w razie przyjęcia protestu **wybory na Śląsku Opolskim będą przeprowadzone ponownie.**

Zawody strzeleckie

Lwów, 17 maja.

Dziś z okazji zawodów strzeleckich miasto zostało odświętnie przybrane chorągwiami. Rano przyjechał do Lwowa gen. Żeligowski ze świtą. W chwili przyjazdu generała orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem gen. Żeligowski przeszedł przed frontem kompanji honorowej 26 pp. Po powitaniu, gen. Żeligowski, świta i uczestnicy zawodów udali się na strzelnicę wojskową. Tam powitał gen. Żeligowskiego prezes Bielski, poczem odbyło się nabożeństwo, które odprawił ks. gen. Bogucki. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prof. Proszkowski. Z kolei nastąpiło symboliczne strzelanie uczestników do tarczy pamiątkowej. — Pierwszy dał strzał imieniem armji gen. Żeligowski, poczem strzelali przedstawiciele **wszystkich stowarzyszeń strzeleckich w Polsce.** O g. 1 strzał z moździerza ogłosił rozpoczęcie zawodów.

W zawodach wstępnych, karabinowych, na 10 strzelców, najlepsze wyniki osiągnięli: por. Kowalczewski Stan., z 6-go djonu samoch., 95 punktów, pułk. Żurakowski Roman z 21 pp., 92 punkty, por. Kuczyński z 6-go djonu sam., 91 punktów. W zawodach strzeleckich z pistoletu najlepsze wyniki osiągnięli: kap. Gościewiecz Bolesław z 35 pp., 132 punkt., pułk. Marjański Walery, 5-ty inspektorat armji, 129 punktów.

Ze sportu

SZWECJA—POLSKA 5:1 (1:0).

Sztokholm, 18 maja. Zawody w piłkę nożną między Polską a Szwecją zakończyły się wynikiem 5:1 na korzyść Szwecji. Do pauzy 1:0.

Warszawa. (PAT). Na wczorajszym matchu piłki nożnej Szwecja—Polska, który rozegrał się w Sztokholmie i zakończył się wynikiem 5:1 na korzyść Szwecji, przychodzą następujące wiadomości: Do pauzy 1:0. Bramkę strzelił dla Polski Bacz. Dla Szwecji 4 bramki strzelił prawy łącznik a jedną prawy skrzydłowy. Najlepszy na placu Spojda.

Nie znamy dotąd szczegółów fatalnych zawodów, jednakże z wyniku można wnioskować, że drużyna nasza zawiodła na całej linji, zwłaszcza w drugiej połowie, kiedy Szwedzi zdołali zdobyć 4 bramki.

CRACOVIA—JUTRZENKA 0:0.

Wczorajsze zawody między kombinowaną drużyną Cracovii a Jutrzenką zakończyły się wynikiem remisowym. Cracovia grała dużo lepiej od swej przeciwniczki, która jeszcze raz dowiodła, że nie ma najmniejszych podstaw ani warunków dla drużyny pierwszoklasowej.

INNE WYNIKI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

Kraków, 18 maja. Makkabi—Urania 1:0. Zwierzyniecki K. S.—Sparta 1:0. Przegrana lepszej drużyny. Podgórze—Krowodrza 2:1. A. Z. S.—Ż. R. K. S. 8:0. Krakowianka—Korona 4:0. Wisła II—Wawel II 4:0. Polonia— Adria 3:1. Wszystkie powyższe zawody były grane o mistrzostwo.

Lwów, 18 maja. Zawody piłki nożnej Pogoni przeciw warszawskiej Polonji zakończyły się zwycięstwem Pogoni w stosunku 5:0 (1:0).

Łódź, 18 maja. Ł. K. S. walczył dziś przeciw Toruńskiemu Klubowi Sp., który przegrał w stosunku 4:0 (2:0).

Zawody piłki nożnej o mistrzostwo kl. B. między klubami Widzew i S. N. B. zakończyły się wynikiem 3:1 na korzyść Widzewa.

Poznań, 18 maja. Wczorajsze zawody 3 pułku lotniczego przeciw klubowi sportowemu Pogoń zakończyły się zwycięstwem lotników w stosunku 1:0 (1:0).

Wiedeń, 18 maja. Zawody o mistrzostwo 1 kl. piłki nożnej, które odbyły się tu w dniu dzisiejszym, dały wyniki: Amateure—Simmering 2:1. Hakoah—Hertha 0:0. Wacker—Admira 2:2. Sportclub—Rapid 3:0. Vienna—Slovan 2:1.

Zurych, 18 maja. Zawody piłki nożnej między Szwajcarją a Węgrami zakończyły się porażką Węgrów w stosunku 4:2.

Paryż, 18 maja. Finale turnieju rugby rozegrało się między Francją a Stanami Zjednoczonemi. Stany Zjednoczone zwyciężyły w stosunku 17 do 3 punktów.

Berlin, 18 maja. Westham United pobił Eintracht (Frankfurt) w stosunku 4:0. Bolton Wanderers zwyciężył przeciw klubowi Union 92 w stosunku 4:0. Westham United przeciw Bavarii w Monachjum zwyciężył w stosunku 3:1. Cardiff City przeciw hamburskiej Victorii 2:2.

Wiedeń, 18 maja. W dniu dzisiejszym odbyły się tu zawody tennisowe o puhar Davisa między Austrją a Szwajcarją z następującemi wynikami: Walka I.: Bracia Otto i Ludwika Salm (Austrja) — Asschliman, Sauuttern (Szwajcarja) 2:6 na korzyść Austrji. W II. grze Szwajcarja zwyciężyła w stosunku 6:3; w III grze Szwajcarja zwyciężyła 6:4, w IV grze 6:4. Trzy gry ostatnie dały Szwajcarji stanowisko dominujące, tak, że doprowadziła ona grę w stosunku 2:1. Jutro odbędą się tu zawody gry pojedynczej.

ZRZESZENIE OGOLU DZIENNIKARZY SPORTOWYCH.

Warszawa, 18 maja. W dniu dzisiejszym w biurze komitetu Igrzysk Olimpijskich odbyło się zebranie przedstawicieli prasy sportowej, na które przybyli delegaci z Krakowa, Lwowa, Poznania i Warszawy. Zjazd obradował nad sprawą powołania do życia organizacji zrzeszenia ogółu dziennikarzy sportowych w Polsce. Po obszernej dyskusji uchwalono powołać do życia taką organizację, nie przesądzając na razie szczegółów. Do komisji tymczasowej zostali wybrani pp. Gaszyński, Mryc i Sikorski dla opracowania statutu.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

19 maja 1924 r.	W złotych – Transakcje: dziś	16 maja
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·47—0·46	0·50—0·51
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0·85—0·95	0·80—0·95
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	0·20
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	0·20	—
Bank zw. sp. zar. I—X .	6·25—6·00	—
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·45	0·50
Impex I—V	0·04—0·05	0·04
Pharma I—III	1·30—1·00	1·20—1·30
Bracia Rolniccy I . . .	0·20	—
Polski Glob I—IV . . .	—	—
C. Hartwig I—V . . .	—	—
Żegluga Polska I—III .	—	—
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV . . .	12·55—12·35	13·10—13·25
Cegielski I—IX	0·73—0·58	0·68—0·72
Parowozy I—III	0·48—0·45	0·50—0·54
Antomotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	0·85—0·82	0·82—0·86
Pocisk I—III	—	—
Górka I—III	22·25—22·00	24·00—22·50
Siersza I—IV	6·25—6·00	6·75—6·60
Tepege I—IV	2·60—2·45	2·70—2·75
Gazy ziemne I—II . . .	—	—
Polska Nafta I—III . .	0·64—0·62	—
Pokucie I	0·50—046	0·52
Oikos I—IV	4·25	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	2·15	1·70—1·90
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	7·20—7·25
Krakus I—VI	1·50—1·45	1·55
Chodorów I—V	6·75—5·80	6·00—6·40
Ćmielów I—II	1·10	0·95—1·00
Elektrow. Siersza I—IV	0·55—0·48	0·60
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	0·75	0·85
Kapelusze Myślenice . .	—	—
Rohn, Zieliński i Ska .	—	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	1·40	—
Chybie	8·30—8·10	8·10—8·40
Lud. Zakł. Garb. . .	—	—
Azot	—	0·50—0·61

Kraków, 19 maja.

(W. S.) Tendencja zniżkowa trwa nadal, bez nadziei jakiejkolwiek poprawy. Trasakcyj b. mało, uczestników jeszcze mniej. Waluty bez zmiany.

Akcje na pogiełdziu: Jaworzno dr. 31'50—31—29—28, grube 25, Nobel 1'75—1'90, Len 1'15—1'10, Węglówki 0'03½, Lokomotywy 0'80, Nafta Krosno 0'35.

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 19 maja.

Dolar	5·20
Korona czeska (za 100) . .	—
Frank franc. (za 100)	—
N. Jork	5·19¾—5·19
Londyn	22·75
Zurych (za 100)	92·00—92·30
Paryż (za 100)	30·40
Medjolan	—
Praga (za 100)	15·35—15·00—25·00
Wiedeń (za 100.000)	7·36—7·35½
Bruksella	—
Amsterdam	195

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 19 maja.

Dolary St. Zjedn.	5·18½
Korony czeskie	—
Frank fran.	—
Belgja	24·97—24·73
Holandja	194·25
Londyn	22·65—22·60
New Jork	5·18½—5·18
Paryż	29·50
Praga	15·30
Szwajcarja	92·00
Wiedeń	7·32½
Włochy	23·10
Sztokholm	137·82
Bony złote	0·65—0·70
Frank złoty	—
Miljonówka	0·45
Pożyczka złota	8·00
Pożyczka dol.	2·90—2·95
Frank szwajc.	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 19 maja 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	9·50—10·00
Bank Zw. Sp. Zar.	6·25—5·75
Cegielski	0·75—0·73
Parowozy	0·42
Starachowice	3·40—3·30
Zieleniewski	13·00—12·75
Żyrardów	47·50—45·00
Haberbusch	8·00—7·75
Nafta Polska	0·75—0·70
Spirytus	1·55
Chodorów	5·76
Ćmielów	0·95
Nobel	1·80—1·45
Bank Przem. Lwów	0·40—0·42
Bank Małopolski	—
Trzebinia	—
Ursus	1·20—1·45
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	—
Ziemski Bank Kred.	—

(s) SPĘD BYDŁA NA TARGOWICĘ MIEJSKĄ. Od dnia 11 do 17 bm. spędzono na targowicę miejską 87 buhaji, wołów 133, krów 271, jałówek 152, cieląt 768, nierogacizny 1369, razem 2780 zwierząt. Płacono w złotych za 1 kg. żywej wagi: buhaje od 0'55½—0'94½, woły od 0'78—1'11, krowy od 0'56½—0'94½, jałownik od 0'61½—0'97, cielęta od 0'55½—0'78, nierogaciznę od 0'66½—1. Pozostało niesprzedanych 134 sztuk bydła i 119 świń. Na targu hodowlanym było 243 prosiąt i 9 kóz. Ze spędzonych pochodziło z Rumunji 71 wołów.

Wiedeń, 19 maja. (Tel. wł.) Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron: Karpaty 220, Śląski Bank Eskontowy 8, Goleszów 1150, Siersza górnicza 80, Silesia 28, Fanto 300, Galicja 1730, Lumen 18·5, Nafta 290, Schodnica 400—430, Bank Hipoteczny 17·8.

Zurych, 19 maja. (PAT). Otwarcie giełdy. Holandja 210'75, Nowy Jork 564, Londyn 24'63, Paryż 32'10, Medjolan 25'05, Praga 16'62½, Budapeszt 0'0066, Bukareszt 2'75, Belgrad 6'97½, Sofja 4'10, Wiedeń 0'0079½.

Miljonówka

Przy sobotniem ciągnieniu w Warszawie 4 proc. pożyczki państwowej, wylosowano

Nr. 3,972.709.

Program prac sejmowych

Warszawa, 18 maja.

(Rozprawy budżetowe od 3 czerwca. — Projekty skarbowe i wojskowe. — Nadzwyczajne pełnomocnictwa dla rządu będą ścieśnione. — Ustawy samorządowe nie wejdą na porządek dzienny).

W rozmowie z dziennikarzami przedstawił marsz. Rataj następujący program zaczynającej się we wtorek 20 bm. sesji sejmowej.

Wedle zapewnień prezesa komisji budżetowej, pos. Zdziechowskiego, prace nad budżetem posunęły się już do tego stopnia, że na plenum Sejmu generalna dyskusja nad budżetem **będzie się mogła rozpocząć dnia 3 czerwca br.** Na debatę ogólną nad budżetem zamierza marszałek poświęcić ogółem 60 godzin, które rozdzielone będą wedle klucza klubowego tak, aby z jednej strony małe kluby nie były pokrzywdzone, a z drugiej, aby termin był dotrzymany. Każdego tygodnia Sejm odbędzie **cztery posiedzenia,** z których trzy poświęcone będą budżetowi, a jedno sprawom bieżącym.

Obok budżetu pragnie marszałek przeprowadzić przedewszystkiem szereg **spraw skarbowych, a więc projekt ustawy o monopolu spirytusowych,** o opodatkowaniu piwa, projekt ustawy o opłatach stemplowych i o kasach skarbowych. Ponadto usiłowaniem p. marszałka będzie, aby Sejm załatwił szereg ustaw zmierzających do uporządkowania **dziedziny wojskowości,** a które obecnie będą tematem obrad komisyjnych.

W pierwszych dniach czerwca p. prezes Rady ministrów zamierza wnieść do Sejmu projekt ustawy o udzieleniu **dalszych nadzwyczajnych pełnomocnictw dla rządu.** W stosunku do ustawy poprzedniej ustawa projektowana będzie znacznie ścieśniona i rozchodzić się w niej będzie głównie o pełnomocnictwa w zakresie oszczędności.

W tak szeroko zakreślonym planie prac sejmowych **nie będzie już niestety czasu na załatwienie ustaw samorządowych i wiele innych.**

Warszawa, 19 maja. W dniu dzisiejszym przed południem **premjer Grabski odwiedził ponownie marszałka Rataja** i odbył z nim konferencję **w sprawach związanych z pracami Sejmu.**

Dziś przed południem zebrał się **konwent seniorów, który ustali ostateczny program prac Sejmu na obecną sesję.**

Wykrycie nowej tajnej organizacji komunistycznej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 maja. W Nasielsku, w pow. pułtuskim, władze bezpieczeństwa publicznego wpadły na ślad **znakomicie zakonspirowanej jaczejki komunistycznej,** do której należeli synowie znanych i szanowanych rodzin miejscowych. Od dłuższego czasu policja zwróciła uwagę na niezwykle podejrzaną działalność **organizacji samopomocy,** która pod pokrywką **organizacji społecznej uprawiała propagandę zasad komunistycznych.** Przeprowadzone śledztwo i rewizje dały wiele obciążającego materjału, na **podstawie którego aresztowano około 200 młodzieńców w wieku od 15 do 20 lat.** — Wszystkich aresztowanych odstawiono do sędziego śledczego w Pułtusku, który zarządził **areszt prewencyjny.** Dokumenta, jakie wpadły w ręce władz, stwierdziły, że na czele jaczejki nasielskiej **stał pewien uczeń 8 klasy gimnazjalnej w Warszawie,** który przed kilku dniami został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Zatrzymani w więzieniu w Pułtusku młodzieńcy **usiłowali za pośrednictwem jednego z więźniów kryminalnych,** który miał w tych dniach opuścić więzienie, **ostrzec listem swoich kolegów. List ten wpadł jednak w ręce władz więziennych** i prawdopodobnie posłuży do ujęcia niearesztowanych dotychczas członków organizacji.

Czechy dostarczają amunicji dla Polski i Rumunji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 19 maja. Komunistyczne „Rude Pravo" donosi, że w pierwszych miesiącach br. **wysłano znaczne ilości amunicji ze zakładów Skoda do Rumunji.** Naprężenie stosunków rosyjsko-rumuńskich tłómaczy wyraźnie powód tych transportów.

„Rude Pravo" dowiaduje się z Koszyc, że 15 bm. nadszedł tam **wagon amunicji, który na telefoniczne polecenie dra Polaczka,** wyższego urzędnika w ministerstwie dla Słowaczyzny, **skierowano do Polski.** Zakłady Skoda, należące do koncernu **Schneider i Creuzot** i finansowane przez **„Živnostenska Banka", są źródłem zakupu amunicji dla wszystkich państw sąsiadujących z Rosją.**

„Rude Pravo" zapytuje wobec tego, **jak wygląda rzeczywiście tylekrotnie głoszona przez dra Benesza neutralność Czech wobec Rosji.**

Sowiety chciały wyłudzić od Anglji materjały wojenne

Londyn, 19 maja. (AW). Według doniesień tutejszej prasy, jedno **z państw bałtyckich** przedstawiło rządowi angielskiemu propozycję **zakupna materjałów wojennych pozostałych z wojny światowej, za 10 miljonów funtów.** Rząd angielski nietylko odrzucił propozycję, ale zasadniczo oświadczył, że odrzuci każdą podobną do tej, postanawiając równocześnie ów materjał wojenny zniszczyć. Jak twierdzą dzienniki, materjał ten miał być **przeznaczony dla Rosji.**

Transport bawełny dla Łodzi

Gdańsk, 19 maja. (AW). W najbliższych dniach oczekiwany jest w porcie gdańskim parowiec „Delevore" z ładunkiem bawełny **dla fabryk łódzkich.** W ten sposób rozpocznie się zorganizowana przez linje norweskie **bezpośrednia dostawa bawełny** z Ameryki do Gdańska **z pominięciem portów niemieckich.**

Katowice przeciwko zniesieniu filji P. K. O.

O wzmocnienie polskiego stanu posiadania

Katowice, 19 maja. (AW). Wiadomość o zamierzonem **zniesieniu tutejszego oddziału P. K. O.** wywołuje w dalszym ciągu żywe poruszenie w kołach gospodarczych. Mnożą się **protesty przeciwko zamiarowi likwidacji.** Panuje tu przekonanie, że pomysł skasowania oddziału katowickiego P. K. O. powzięty został przez czynniki warszawskie na skutek niedostatecznego zapoznania się z rolą, jaką placówka ta pełni i pełnić może na tutejszym terenie, **wzmacniając swojski stan posiadania.**

Urząd dla mniejszości narodowych w Gdańsku

Gdańsk, 19 maja. (AW). „Kurjer Gdański" donosi: W Gdańsku czyni się przygotowania do utworzenia przez wysokiego komisarza Ligi Narodów **urzędu dla spraw mniejszości narodowych Europy wschodniej.** Utworzenie urzędu pozostaje w związku z uchwałą powziętą przez kongres socjologiczny w Rzymie. Ostateczny termin uruchomienia urzędu ma być ustalony przez sekretarjat Ligi Narodów.

Rejestracja szkód, wyrządzonych przez powódź

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 maja. Jak się dowiadujemy, minister spraw wewnętrznych polecił okólnikiem poszczególnym wojewodom **dokładne zbadanie klęski, wywołanej ostatnią powodzią.** Wojewodowie mają przedłożyć szczegółowo sprawozdanie co do strat **w inwentarzu i zapasach żywności.** Dane te posłużyć mają ministerstwu do **wszczęcia ewentualnej akcji ratunkowej,** o ile w pewnych wypadkach konieczność takiej akcji zostanie stwierdzona.

Ujęcie członków organizacji sabotażowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 19 maja. W okolicach Tarnopola aresztowano **90 osobników ukraińskich komunistów,** którzy należeli do **wywrotowej organizacji bojowej.** Organizacja ta miała na celu **rozpoczęcie teroru i sabotażu** w stosunku do **funkcjonarjuszy administracji państwowej i ludności polskiej,** zamieszkującej Tarnopolskie. U aresztowanych znaleziono broń.

Znowu trzęsienie ziemi

Londyn, 19 maja. (AW). Jak donoszą z Konstantynopola trzęsienie ziemi, które nawiedziło okolicę Erzerum pociągnęło za sobą **170 ofiar. —** Wiele wsi jest zniszczonych.

Po zamknięciu kroniki

SOCJOLOGJA W PRZYRODZIE. Ostatni wykład z tego cyklu urządzony staraniem Kółka przyrodników U. U. J., prof. dr M. Siedlecki: „Współżycie i współpraca w świecie zwierzęcym" w poniedziałek 19 bm. Sala inst. zool., ul. św. Anny 6. Początek o 7 wieczorem.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE członków „Żałobnego Krzyża" odbędzie się ze zwykłym porządkiem dziennym w piątek 23 maja br. W razie braku kompletu następne w pół godziny później w lokalu Kasyna oficerskiego przy ul. Zyblikiewicza 1.

SUBWENCJA DLA ARTYSTOW-MALARZY. Zarząd Związku zawodowego polskich artystów-malarzy zawiadamia artystów-malarzy, samodzielnie pracujących na polu Sztuki, iż uzyskawszy odpowiednią subwencję, będzie w możności wysłać czterech artystów na studja letnie do wschodniej Małopolski. Specjalnie powołana przez zarząd komisja zakwalifikuje dostatecznie umotywowane zgłoszenia, które kierować należy pod adresem Zarządu (Warszawa, ul. Trębacka 10) do dnia 24 maja br.

WYSTAWA OBRAZOW W KATOWICACH. Staraniem Związku polskich artystów plastyków urządzoną zostanie z końcem bm. wystawa obrazów w Katowicach. Wystawa będzie miała charakter retrospektywny, wobec czego Zarząd Związku zwraca się do wszystkich członków i artystów-malarzy, by nadesłali swoje prace, jak również do właścicieli większych zbiorów o zgłaszanie posiadanych dzieł autorów nieżyjących. Ze względu na wstępne przygotowania, wydrukowanie katalogów itp. ostateczny termin nadsyłania względnie zgłaszania odnośnych dzieł do dnia 23 bm. w sekretarjacie Związku przy pl. św. Ducha w Domu artystów codziennie od 10—1 i od 3—6.

ZAMORDOWANIE HERSZTA BANDYTOW. Z Piotrkowa donoszą, że w łozinie nad rzeczką Mleczka w Przeworku znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny, na którego głowie znać było ślady ciężkich krwawych obrażeń. Komisja sądowo-lekarska stwierdziła, że zamordowany został najpierw zabity uderzeniami w głowę, a następnie wrzucony do wody. Policja stwierdziła, że zamordowanym jest znany herszt bandy zbójeckiej Antoni Zajączkowski, którego prawdopodobnie przy podziale łupów zamordowali wspólnicy bandy, a następnie wrzucili do rzeki.

MORDERSTWO. Z Frysztatu donoszą, że w Bystrzycy znaleziono 68-letnią wdowę Matulową, powieszoną na drzewie. Ponieważ ślady wskazywały że wykluczone jest samobójstwo, zaczęło się śledztwo, w następstwie czego aresztowano sąsiada Konderlę, pod zarzutem, że zamordował swą sąsiadkę.

PRZERACHOWANIE ZOBOWIĄZAŃ PRYW.-PRAWNYCH. W dniach najbliższych nakładem Gebethnera i Wolffa ukaże się rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie przerachowania zobowiązań prywatno-prawnych wraz z objaśnieniami i motywami, opracowanemi przez prof. E. Zolla i dra B. Hełczyńskiego.

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **Dochody z ceł w kwietniu** wynosiły 21 miljonów złotych, zamiast preliminowanych 6, czyli prawie jedną piątą część wszystkich dochodów z danin i monopoli. Dowodzi to **niepokojącego wzrostu przywozu** i to artykułów przeważnie zbędnych i zbytkowych.

— **Daniny publiczne i monopole dały za 4 miesiące roku bieżącego** 303 miljony złotych, z czego 2/3 wpłynęły w pierwszych trzech miesiącach, a 1/3 w ciągu jednego miesiąca kwietnia. W tych 4 miesiącach wpłynęło więcej niż połowa tego, co państwo osiągnęło z danin i monopoli w całym roku 1923.

— **Na G. Śląsku produkcja staje** coraz bardziej; w szczególności huta „Laury“ już stanęła, a Huta Królewska wypowiedziała pracę 2.000 robotników.

— **Robocizna za jedną tonnę węgla na G. Śląsku** wynosiła przed wojną 90 centów amerykańskich, a obecnie doszła do 2 i 1/2 dolara.

— **Ilość robotników węglowych na G. Śląsku przekracza** o 60% ilość zajętych przed wojną, a produkcja węgla mniejsza jest o 20%.

— **Podatek węglowy będzie w najbliższym czasie zniżony** dla kopalń górnośląskich na 5% ceny węgla, a dla kopalń głębokich Zagłębia Dąbrowskiego na 3%, podczas gdy wszystkie inne kopalnie dąbrowskie i małopolskie będą zwolnione.

— **Zniżka cen węgla** w związku ze zniżką robocizny i podatku od węgla ma nastąpić niebawem i wyniesie około 10% w porównaniu z obecnemi cenami.

— **Pierwszą nadwyżkę dochodów** za miesiąc kwiecień nad wydatkami wykazuje budżet kolejowy.

Czysty dochód z monopolu tytoniowego na rok 1924 jest preliminowany na 70 miljonów złotych.

— **Zbadania sposobów wyzyskiwania terenów leśnych** oraz wyników rzeczowych i handlowych, jakie dały przedsiębiorstwa leśne w dyrekcji kolejowej wileńskiej, zostało powierzone specjalnej komisji na skutek rozporządzenia ministra kolei żelaznych z dnia 15 b. m.

— **Cztery fabryki konserw mięsnych**, pracujące na eksport, z wielkim trudem usiłują zdobyć sobie targi zagraniczne.

— **Nowe linje kolejowe**, mianowicie Kutno-Płock (48 km) i Sierpc-Nasielsk (90 km) będą otwarte dla ruchu osobowego jeszcze w czerwcu. Do Płocka będzie można nareszcie dostać się koleją!

— **Linja kolejowa Zgierz—Łęczyca—Kutno** (55 klm.) z powodu braku kredytów, nie będzie mogła być dokończona w tym roku.

— **Cena żyta w Warszawie** ogromnie spadła, mianowicie z 24 miljonów na 21 i pół miljona. Przyczyną jest brak środków pieniężnych u kupców zbożowych i młynarzy.

— **Cena mąki w Warszawie** od 16 b. m. spadła i wynosi za żytnią 50% 540.000, za razową 372.000 i sitkową 353.000. Wobec tego od 19 b. m. chleb spadnie w hurcie na 32·2 grosza za 50% 22·2 grosza, za razowy i 21·1 grosza za sitkowy.

— **Mąka amerykańska w Warszawie spadła** na 890.000 za 1 klg najlepszego gatunku w sprzedaży hurtowej, za czem poszła zniżka cen mąki pszennej krajowej na 780.000.

— **Warszawska giełda efektów słabnie** w dalszym ciągu, a poprawy można spodziewać się dopiero wtedy, gdy rząd na plenarnem posiedzeniu Rady gospodarczej wskaże konkretne i racjonalne sposoby, jakie zastosuje dla poważnego złagodzenia mizerji kredytowej.

— **Monety 20-sto i 50-cio groszowe, niklowe**, ukażą się już w początkach czerwca.

— **Huta szkła w Szczakowej** stoi od kwietnia w zupełności, a 412 robotników jest bez pracy. Przyczyną jest zupełny brak środków obrotowych, a zarząd huty odniósł się obecnie o pomoc do rządu.

— **W Stanach Zjednoczonych została uplasowaną** oprócz pożyczki czecho-słowackiej **pożyczka** dla Meksyku w wysokości 50 miljonów dolarów, a obecnie pożyczkę w wysokości 3 miljardów pesetów ma otrzymać na targu nowojorskim i londyńskim Hiszpanja celem rozbudowy kolei i przemysłu. Czyżbyśmy nie mogli mieć takich samych szans?

— **Redukcja pracowników kolejowych we Włoszech**, przeprowadzona przez rząd Mussoliniego, wynosi od początku 25%.

— **Liczne monopole we Włoszech zostały zniesione** przez rząd Mussoliniego — z wyjątkiem monopolu tytoniowego.

Przesilenie przemysłowe w zachodniej Małopolsce

II.

W dalszym ciągu podnieść należy stan przemysłu w Małopolsce, w następujących działach:

PRZEMYSŁ GARBARSKI.

Małe garbarnie **prawie zupełnie** wstrzymały pracę, **większe ograniczyły produkcję o 30% do 40%**. (Z wielkiego przemysłu garbarskiego jest w Małopolsce 10 fabryk, ze średniego 30, a z małego 70. Wielki przemysł zatrudnia około 600 robotników, średni 180, a mały 200 robotników). Przyczyna zastoju w przemyśle garbarskim leży w pierwszym rzędzie **w braku kapitału obrotowego** i podobnie, jak w innych działach, posiłkować się musi przemysł garbarski kontownemi kredytami prywatnemi.

Prawie cały zysk idzie na opłacanie procentów. Wedle dotychczasowej taryfy celnej istnieje wysokie cło na garbniki, potrzebne do produkcji skóry, mimo, że kraje ościenne, mające wysoko rozwinięty przemysł chemiczny, cła na garbniki mają bardzo niskie. Skutkiem tego cło ochronne na dowóz gotowych fabrykatów nie działa odpowiednio i jesteśmy świadkami nadzwyczajnego wprost dowozu gotowych fabrykatów z zagranicy do kraju. W tych warunkach musiały być cła na gotowe fabrykaty znacznie podwyższone, a przytem musiałyby być zniżone cła na garbniki. Cena gotowych wyrobów spadła w ostatnim czasie o 5% a przewidywany jest dalszy spadek do 25%, gdyż kupcy nie są w stanie wywiązywać się ze swych zobowiązań, na co wskazują liczne protesty wekslowe. Dalej wchodzi w grę podrożenie kosztów produkcyj, wywołane zwiększonemi płacami robotniczemi, które przekroczyły już parytet przedwojenny, a następnie drożyzną skór surowych, spowodowaną nieumiejętnem i szkodliwem wprost obrabianiem skór z bydląt przez rzeźnie krajowe.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY.

Zastój w tym przemyśle związany jest z zastojem w przemyśle szklanym i tekstylnym. Eksport zaś **z powodu wysokich kosztów własnych** (drogi węgiel, wysoka cena solanki rządowej, płace robotnicze o 20% do 30% ponad parytet przedwojenny) jest utrudniony. Brak kapitału obrotowego i na tem polu działa zabójczo. Rychła poprawa też nie jest oczekiwaną.

PRZEMYSŁ METALOWY.

Tu należy rozróżnić dział maszyn rolniczych i narzędzi rolniczych, dział konstrukcji żelaznych, wagonów i lokomotyw, dział przeróbki żelaznej jak gwoździe i druty, i dział galanterji żelaznej. We wszystkich tych działach brak kapitału obrotowego doprowadza do ostrego przesilenia, która objawia się w redukcji ilości robotników, względnie w redukcji czasu pracy.

Przemysł, wyrabiający maszyny rolnicze i narzędzia rolnicze, przechodzi przesilenie już od drugiej połowy 1923 r. a to wskutek tego, że sezon ówczesny zupełnie nie dopisał. Konsumcja już bowiem w owym czasie była ograniczona tak, że fabryki maszyn rolniczych i narzędzi rolniczych wyczerpały się z funduszów potrzebnych do utrzymania ruchu. W tym roku konsumcja zapowiada się jeszcze gorzej wskutek ogólnego braku gotówki. Cztery największe fabryki jak „Potęga“, „Trzebinia-Żelazo“, „Orlew“ i „Lemiesz“, zatrudniające normalnie około 1500 robotników, dzisiaj zatrudniają zaledwie połowę tej ilości, a ponadto we wszystkich tych fabrykach nastąpiło ograniczenie czasu pracy od 3 do 5 dni w tygodniu.

Wysokie frachty kolejowe, zwiększone świadczenia publiczne, zwiększone koszta produkcji, spowodowane zmniejszeniem szycht pracy, uniemożliwiły eksport, mimo że przy racjonalnej polityce gospodarczej byłby możliwym eksport do Rumunji, Jugosławji i Rosji.

W dziale konstrukcyj żelaznych oraz fabrykacji lokomotyw i wagonów ograniczono czas pracy do trzech dni w tygodniu i rozpuszczono poważną ilość robotników. Niektóre fabryki, jak n. p. „Zieleniewski“, stoją przed zamknięciem. Wpłynęło na zaostrzenie sytuacji ograniczenie dostaw rządowych. We fabrykach przerabiających gwoździe i druty, objawia się także coraz silniej ograniczenie produkcji, tak co do czasu pracy, jak co do ilości zatrudnionych robotników. Przedsiębiorstwa te stoją przed zamknięciem, które nastąpi już w miesiącu czerwcu b. r.

Rzecz jasna, że także i w galanterji żelaznej występuje zmniejszenie się produkcji, z powodu braku zbytu i braku kredytu, a także wskutek braku wszelkiego ruchu budowlanego.

Obraz cały przedstawia się w ten sposób, że przesilenie obecnie zaczyna występować ze zdwojoną siłą. Ciągłe protesty wekslowe, niemożność wykonania zobowiązań przez kupców, ograniczenie konsumcji do minimum, budzą poważne obawy, że to przesilenie handlowe pociągnie za sobą wręcz fatalne skutki dla przemysłu oraz spotęgowanie się bezrobocia. Jeżeli w pierwszych miesiącach b. r. bankructwa nie miały jeszcze miejsca, to przyczyna leżała w tem, że w przeciwieństwie do czasów przedwojennych kupcy przeważnie byli właścicielami swoich towarów, albowiem na tych towarach nie ciążyły długi. Obecnie sytuacja się zmieniła gruntownie, ponieważ kupiectwo kupuje prawie wyłącznie na weksle, a do terminów zapadłości towar przeważnie nie jest sprzedany.

Już obecnie tedy zachodzą wypadki niewypłacalności na razie przeważnie utajone, albowiem większość interesantów pożyczała za wysokiem oprocentowaniem dolary od drobnych posiadaczy, którzy nie występują jeszcze z sądowemi krokami, przypuszczając że sytuacja się zmieni.

Najlepszym barometrem obecnego przesilenia jest konsumcja węgla przemysłowego, która spadła **w ostatnich czasach na 30% do 40% normalnej konsumcji.**

Kronika ekonomiczna

UCHWAŁY RADY BANKU POLSKIEGO. — Z Warszawy donoszą 17 b. m.: Rada Banku Polskiego na ostatniem posiedzeniu omawiała zasady polityki **walutowej i kredytowej** Banku. Bank będzie dążył do tego, aby pokrycie złote (t. j. w złocie, dewizach i walutach) biletów Banku, w pierwszym okresie jego działalności, wynosiło 60%, czyli dwukrotnie przewyższało statutowe normalne zabezpieczenie.

Przy znacznem **rozszerzeniu kredytu**, Bank Polski ma przestrzegać ściśle zasady statutu, aby przedstawione do dyskontu weksle **były wynikiem dokonanych obrotów gospodarczych.** Rada Banku postanowiła **zwołać nadzwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów** na dzień 16 czerwca b. r. w I. terminie i 17 czerwca w II. terminie. Porządek dzienny zebrania obejmie **wybory uzupełniające** do Rady Banku oraz zmianę art. 18 i 19 statutu w tym kierunku, aby akcjonarjuszom, posiadającym mniej niż 25 akcyj, zapewnić możność **wykorzystania głosu** na walnem zebraniu przez pełnomocników. Rada Banku wyłoniła z siebie stałe 3 komisje: bilansowo-budżetową, walutowo-emisyjną i kredytową.

NIE BĘDZIE PODWYŻSZENIA CEN WĘGLA. P. A. T. zamieszcza z daty Warszawa 17 b. m. następujący komunikat: Niektóre pisma podały w tych dniach wiadomość, iż cena węgla górnośląskiego została podwyższona o 20%. Wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Wprawdzie przemysłowcy węglowi śląscy wysuwali projekt tej podwyżki, wskazując na ciężkie położenie finansowe kopalń, ale ministerstwo przemysłu i handlu kategorycznie sprzeciwiło się wszelkiej podwyżce cen węgla. **Podwyżka cen węgla nie nastąpiła i nie nastąpi.** Oceniając trudność sytuacji w kopalnictwie węglowem, rząd zrozumiał kroki przemysłowców w kierunku uregulowania robocizny, jako czynnika składowego cen węgla. W tej dziedzinie nastąpiło już orzeczenie komisji rozjemczej, **obniżające robociznę przeciętnie o 17%** w stosunku do norm obecnych. Orzeczenie komisji spotkało się jednakże **z protestem organizacyj robotniczych**, a ponieważ nie było formalnie poprawne, zostało przez komisarza zawieszone i przekazane komisji do ponownego rozpatrzenia. Także w zakresie podatku węglowego, rząd rozważa obecnie koncepcję zunifikowania i **obniżenia podatku**, aby dać kopalniom możność odzyskania zdolności eksploatacyjnej i utrzymania produkcji na najwyższym poziomie.

BANKOWA STOPA PROCENTOWA NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Stopy procentowe i stawki prowizyjne w bankach prywatnych na Górnym Śląsku uległy w ostatnich miesiącach pewnej zmianie. — Banki niemieckie płacą od wkładów złotych 10 do 12 procent rocznie bez wypowiedzenia, 12—13 procent rocznie za miesięcznem wypowiedzeniem, 15—18 procent rocznie zakwartalnem i zaliczają w debecie od pożyczek złotowych 4 procent miesięcznie, t. j. 48 procent rocznie, wkłady w markach polskich oprocentowują w wysokości 60—80 procent za odpowiedniem wypowiedzeniem i wypożyczają marki polskie za jedną trzecią procent dziennie. Banki polskie liczą od wkładów 4 i pół do 9 procent miesięcznie, a od wkładów walutowych 1—4 procent miesięcznie i biorą przy udzielaniu kredytów obrotowych dla przemysłu w markach polskich 12 procent miesięcznie, w złotych 2 procent miesięcznie.

OPŁATY STEMPLOWE W MARKACH. Ministerstwo skarbu komunikuje, że opłaty stemplowe, chociaż ich stawki wyrażono w walucie złotowej, można uiszczać nadal znaczkami stemplowemi, opiewającemi na marki polskie, przy zastosowaniu przeliczania 1 złoty równa się 1,800.000 marek.

KRYZYS W PRZEMYŚLE ZAPAŁCZANYM. Na rynku zapałczanym kryzys **zaostrzył się**, powodując zachwianie kilku poważnych przedsiębiorstw, noszących się z zamiarem likwidacji. Przesilenie wywołane zostało nadprodukcją i ogólnemi warunkami finansowemi. **Wywóz zapałek za granicę zanikł w zupełności.** Ostatnio wysłane partje pochodzą z dawnych zobowiązań. Eksport natrafił na poważną konkurencję z powodu **wysokich własnych kosztów produkcji**, z drugiej zaś strony nie korzysta z tych ułatwień, które zostały przyznane przez rząd innym gałęziom przemysłu, jak n. p. obniżenia podatku obrotowego o 1 procent. Fabryki, nie mające zapewnionego zbytu na rynku wewnętrznym, zmuszone są płacić nadmiernie wysoki procent od kredytów, co szczególnie osłabia zdolność konkurencyjną. Obecna cena waha się od Z 100—105 za skrzynię, jednak przy gotówkowej regulacji jest znacznie obniżaną. Ogółem sytuacja jest dosyć groźna i odpowiednie zarządzenia zapobiegawcze są nieodzowne.

WYSTAWĘ ROLNICZĄ W GDAŃSKU zwiedziło w pierwszym dniu około 10.000 osób, przeważnie z Polski, a zwłaszcza z Pomorza i [illegible] sówki. Wystawa, jak stwierdza prasa, odniosła pełny sukces.

BAWEŁNA DLA POLSKI. Z Gdańska donoszą: 17 b. m.: W najbliższych dniach przybędzie do Gdańska parowiec amerykański „Delaware“ z ładunkiem bawełny, **przeznaczonej dla fabryk w Łodzi.** W ten sposób rozpoczyna się bezpośredni transport bawełny z portów amerykańskich do portu w Gdańsku, zainicjowany przez norweską linję okrętową. Dotychczas bawełna, sprowadzana nietylko do Polski, ale do całej Europy środkowej i wschodniej, skoncentrowana była w Bremie.

GDYNIA WSPÓŁZAWODNICZY Z GDAŃSKIEM. „Baltische Presse“ donosi, że kupiectwo polskie, a zwłaszcza kupiectwo Polskie w Gdańsku, zaczyna coraz bardziej interesować się Gdynią, wyciągając konsekwencje z panujących w Gdańsku stosunków politycznych i gospodarczych, oraz ciężarów podatkowych. Kupiectwo polskie w Gdańsku w coraz większej mierze **nabywa w Gdyni tereny i domy.** Cały szereg polskich towarzystw handlowych **usadowił się już w Gdyni.** — Związek polskich przemysłowców naftowych zamierza wybudować w Gdyni **wielkie cysterny dla nafty**, wywożonej za granicę. Oprócz drugiego mola południowego i łamacza fal, wybudowano dotychczas w Gdyni wieżę wodociągową oraz zakłady wodociągowe, zakłady elektryczne, tartaki dla obróbki drzewa do budowy portu i t. d.

Z wędrówki po krakowskich kinach

Iliada Homera na filmie. Nasza rodaczka jako Bella Donna Hickensa

Czego się dzisiaj nie filmuje? Połów sardynek i wstrząsy duszy ludzkiej, Szekspira i Einsteina, produkcję torfu, ostatnie mody paryskie — jednem słowem wszystko, co się nawinie i co się opłaci. Najulubieńszym komikiem kiniarzy jest tak zwana klasyczna literatura. Jeżeli jakiś słynny autor nie żyje i nie potrzeba mu wypłacać tantjemy, to prędzej czy później, w Europie czy Japonji dostanie się on na taśmę filmową. Nie uniknął tego losu i sędziwy Homer. I oto ujrzeliśmy na ekranie „Iljadę“, tak, jak ją sobie wyobraża pan Neo reżyser Baraża-filmu.

Skonstatować trzeba, że z punktu widzenia kinowego jest „Helena“ filmem wcale udatnym i może się podobać, zwłaszcza ludziom wdrożonym w teatralny sposób myślenia. Wystawie miałbym do zarzucenia jeżeli nie banalność, to brak zdecydowanego wyrazu i stylu. Wystawa powinna być w tego rodzaju filmach jak najwierniejszą i jak najbardziej realistyczną, gdyż nie znosi ona jakichkolwiek płaszczyznowych uproszczeń, co natomiast może mieć powodzenie w teatrze. Kostjumologja pozostawia też wiele do życzenia. Ratuje natomiast sytuację gra i obsada ról. Gajdarow jest posągowo pięknym i dobrze zbudowanym Parysem. Helena (o. Dercha) zaś jest tak ponętną płcią słabą, że zrozumiałym staje się spór o nią toczony. Doskonali w grze są wróżbita Bassermanna i król Priam Steinrücka. Jedynie stara Priamowa mnie raziła, przypominając stereotypową „Mutter für alles“ niemieckich filmów. Ponoś kuratorjum zakazało młodzieży uczęszczania na powyższy film.

„Bella Donna“. Bella Pola Negri! Naprawdę Bella — niesamowicie, kusząco, nieokreślenie. Filmem, który mi pozostawił nader subtelne i głębokie wrażenie, jest jej „Głos ulicy“, wyświetlany u nas w roku ubiegłym. Nie zapomnę chyba nigdy końcowej sceny (mniejsza o to, że nie oryginalnej), kiedy Pola Negri stoi nieruchomo w drzwiach balkonu i czuje się, słyszy się, jak ulica ją woła. Był to jej ostatni film europejski. Pod czarodziejskiem dotknięciem różdżki amerykańskiego reżysera zmieniła się do niepoznania. Nie było widza, któryby nie przyznał, że jest jakąś inną — jedni twierdzili, że wyszlachetniała, drudzy, że zbrzydła. I ci i ci mają zdaje mi się słuszność. Zmienił się u niej cały sposób wzięcia i odczuwania filmowego. Gra jej stała się spokojniejszą, bardziej zrównoważoną i przemyślaną, nie tracąc nic na sile i głębokości wyrazu. Że przytem musiała „zbrzydnąć“, jest zupełnie naturalnem. W nas się kręci film dla tego, by primadonna mogła się wygrać i pokazać to co ma ładnego. Uchowaj Boże, żeby na jakiemś zdjęciu wyglądała mniej korzystnie — oczywiście film na tem traci, ale bohaterka jest zawsze jak cukierek z konfiturami, sama słodycz. W Ameryce, gdzie pracuje „sic par excellence“ kameralnie, nic podobnego nie śmie mieć miejsca, „starring“ może brać kolosalną gażę, ale grać musi dla filmu, nie dla siebie. I oto cała tajemnica dlaczego Pola Negri „zbrzydła“. Obok niej ma w powieści Hickensa pole do popisu Konrad Nagel, Conrad Tearle i przedewszystkiem reżyser, George Fitzmaurice. Ostatni wywiązuje się ze swego zadania nieprzeciętnie i pomysłowo, stwarzając z Belli Donny jeden z najlepszych obrazów wytwórni Paramount.

Emjot.



Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni: L. K. Górski.